

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 303-73 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacja:	Abonament z odnośnieniem do domu:
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-37 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 303-73 Rękoپی nie swraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 33-57. Lubliniec: Rynek 8. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Pocztą (listow), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: 0,30. — Ogłoszenia w dacie ogłoszeniowej: 1 m/m (3 tam — 10 m/m) za 0,30, nakładowi do 100 m/m — 0,20, 100-200 m/m — 0,15, 200-300 m/m — 0,10, ponad 300 m/m — 0,05, ogłoszenia w dacie ogłoszeniowej: 1 m/m (3 tam — 10 m/m) za 0,30, nakładowi do 100 m/m — 0,20, 100-200 m/m — 0,15, 200-300 m/m — 0,10, ponad 300 m/m — 0,05, ogłoszenia w dacie ogłoszeniowej: 1 m/m (3 tam — 10 m/m) za 0,30, nakładowi do 100 m/m — 0,20, 100-200 m/m — 0,15, 200-300 m/m — 0,10, ponad 300 m/m — 0,05.

Dość już cierpliwości!..

Na barbarzyński ucisk czeski trzeba nareszcie energicznie zareagować.

W ciągu 1000-lecia stosunków polsko-czeskich niewiele tylko było okresów przyjaźni między Polakami a Czechami. Nie z naszej winy. Zdaleka byłoby sięgać po przykłady z odległego średniowiecza, czy czasów luksemburskich, a może nawet czasów „preclicków”, którzy byli zajądlęjszymi, jak wiadomo, ciemniejszymi i katami narodu naszego pod zasoreni austriackim.

Wystarczy przypomnieć czasy plebisytu, poprzedzone najazdem czeskim i pierwsze kilkanaście lat losu 200.000-niej nas rodaków naszych na Śląsku za Olzą! Wystarczy wspomnieć system „ausrotten” stosowany w każdej dziedzinie życia tej mniejszości, a znajdujący najjaśniejszy wyraz w statystyce czeskiej, która „zreduowała” — na papierze na szczęście tylko, — liczbę rodaków naszych do 1/3-jej.

Ale to, co się dzieje za Olzą od kilku lat, miesiąc, zwłaszcza zaś od czasu ostatnich wyborów, które przyniosły rok-akom naszym sukces, to jest jednakowoż awet w długim rejestrze win czeskich w losunku do nas bezprzykładne. Tu już nie wystarczyłoby powołanie się na przykładu na kulturkampf Bismarckowski, ani na Hösinga! To co się teraz dzieje za Olzą przypomina chyba okres t. zw. wojen-ego bolszewizmu.

Ludność polska po tamtej stronie nie tę pewna dnia ani godziny! W dzień wy-za się ją z pracy, w nocy obstawia jej omy, całe dzielnice, więcej miasteczka polskie — żandarmeria czeska, wywołująca rzutowanych, nie wiedzieć za co, po no-ty do więzień, w których maltretuje się ją sposób barbarzyński. Dość przypomnieć y harcerza polskiego Delonga, którego kko chorego po operacji trzyma się w jitalniejszych warunkach! Ściągnięto o tej krainy, słynącej z cnót obywatel-ich ludu ją zamieszkującego, z wysokie-ty jej poziomu kulturalnego, całe pulki-ldactwa, które, śladem osławionych dra-nad, maltretują ludność.

Cel tych niesłychanych udręk jest ja-ty. Czesi utracili już nadzieję wynaroda-ienia tej rdzennie arcypolskiej krainy w-egu, jak zapowiadali 5-ciu lat, i widocznie-ty doprowadzić tamtejszą ludność do ja-ego nieobliczalnego wybuchu. Poprostu-owokuja! Jasne to jest każdemu, kto-tyta pisma polskie, stała w nich rubrykę-tywnego systemu ucisku, stosowanego-ty Czechów.

Cała Polska, jak długa i szeroka, pa-ty na to niesamowite widowisko z rosn-ym oburzeniem. I wszyscy my jesteśmy-ozgodni z tem, że dość już tego stanu-ty! Największy już czas, żeby Czesi-ali sobie z tego sprawę i dali spokój. —-tych wiedzą, że położenie 200 tysięcznego-tymu rodaków naszych ciemniejszych-tych nich nie jest nam obojętne, że prze-tydowania wywołają nasz odwet, ściągn-tych następstw!

Dość już biernego przypatrywania się, d-tych, skarg, opisów! Przedewszystkiem-tydować musimy nasz stosunek do Cze-tych — uchwytanych, tych których mamy-tybie! Bo nie jest prawdą, że nie mamy

Wielkie zwycięstwo Polski w Genewie

Polska poraz czwarty wybrana członkiem Rady Ligi

GENEWA (tel. wł.). Wczoraj o godz. 10.30 odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone głosowaniu nad wnioskiem o przyznanie Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów na dalszy kolejny okres trzyletni.

W głosowaniu wzięło udział 53 delegatów poszczególnych państw. Na 53 głosy oddano jedną kartkę białą, która — jak nam wiadomo — pochodziła od delegacji polskiej a głosów ważnych padło 52. Wy-tymana więc większość do ważności wy-tyboru 2/3 wyniosła 35 głosów.

Za przyznaniem Polsce prawa ponow-

nego wyboru do Rady Ligi Narodów odda-tyło 45 głosów a przeciw 7 głosów.

Polska więc uzyskała prawo do reelek-tycji.

W uprzednich głosowaniach, w latach 1929 i 1932 nad przyznaniem prawa reelek-tycji Polsce padło o wiele mniej głosów za udzieleniem tego prawa Polsce. Wzrost li-tyczny głosów za przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów tłumaczy się m. in. stanowiskiem państw skandynawskich. W ubiegłą sobo-tytę miangwicie delegacje tych państw za-tywiadomiły Polskę, iż w tegorocznym gło-

sowaniu za prawem reelekcji Polski, pa-tystwa skandynawskie wyjątkowo odstąpi-ty od swojej zasady, mimo, iż zasadniczo-ty sprzeciwiają się wogóle reelegowaniu, je-tydnak doceniając szczególną wagę zasiada-tynia Polski w Radzie Ligi Narodów w roku-tybieżącym głosy skandynawskie padną za-tywnioskiem reelekcji Polski, co się też stało.

Na posiedzeniu popołudniowym Zgro-tymadzenia Ligi Narodów, rozpoczętym o-tygodz. 5.45 przystąpiono do wyboru trzech-tych nowych członków Rady Ligi Narodów na-tymiejsce ustępujących w roku bieżącym-ty Meksyku, Czechosłowacji i Polski. Na po-tystawie przynajmniej przedpołudniem Pol-tyse prawa ponownego wyboru, kandyda-tytura Polski zgłoszona została ponownie je-tydnocześnie z kandydaturą republiki pół-tydnio-ty amerykańskiej Ekwadoru na mie-tyjsce Meksyku i Rumunii na miejsce Czecho-tyslowacji.

W głosowaniu na 54 kartki oddano 2-tybiałe tak, że ważnych głosów padło 52. Wy-tymagana większość bezwzględna wnosi-tyła więc 27 głosów.

Polska otrzymała 42 głosy, Ekwador 45-ty a Rumunia 50 głosów. Wszystkie trzy pa-tyństwa weszły więc do Rady Ligi Narodów-ty na okres trzyletni.

Mocna odpowiedź Min. Becka Litwinowowi

GENEWA. W toku ogólnej dyskusji-ty na zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał-ty głos p. Min. Beck, składając następujące-ty krótkie oświadczenie:

„Panie Prezydencie — przemówie-tynie wypowiedziane zeszłej soboty przez-ty p. Litwinowa, pierwszego delegata-ty Związku Sowieckiego, — zmusza mnie-ty do złożenia z tej trybuny krótkiej dekla-tyracji:

W kilku zdaniach tego przemówie-tynia, bardzo niedwuznacznych pomimo-ty swoich niedomówień, p. Litwinow uznał-ty za możliwe, w sposób wyraźnie stru-tyniczny i całkowicie arbitralny, wydać sa-tyd o niektórych pactach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. Przeciwno-ty podobnemu postępowaniu uważam za-ty konieczne złożyć tutaj nadal idące za-tystrzeżenia. Jasnym jest, że tego rodzaju-ty opinie o polskiej polityce są dla mojego-ty rządu zupełnie obojętne. Jednakże-ty jestem przekonany, jako przedstawiciel-ty państwa, członka — założyciela Ligi Na-tyrodów, że takie sposoby postępowania, r-tyleodpowiadające obyczajom, panują-tycym na tem wysokim Zgromadzeniu, mo-tygą jedynie zaszkodzić lojalnemu, m-tyędzynarodowemu porozumieniu, które-ty jest nieodzownym warunkiem naszej-ty współpracy.”

GENEWA. (tel. wł.). Wczoraj z ust-ty Ministra Becka padła bezpośrednia i do-tybitna odpowiedź na sobotnie insynuacje

komisarza Litwinowa, skierowane pod-ty adresem Polski i jej polityki zagranic-tynej. Przyznać trzeba, że Polska z godną-ty podziwu cierpliwością i pogodą ducha-ty przez 1 i pół roku znosiła rozpetaną w-ty Z. S. R. R. kampanię przeciw Polsce. Dopóki akcja ta prowadzona była w dy-tyrygowanej urzędowo prasie sowieckiej i-ty przepuszczana od czasu do czasu pod-tyziemnymi kanałami zagranice, dopóty-ty można było jeszcze przy zmobilizowa-tyniu dobrej woli przejść nad nią do porzą-tydku. Z chwila jednak, gdy reprezentant-ty oficjalny Związku Sowieckiego na Zgro-tymadzeniu przedstawiciele niemal wszy-tystkich narodów, na najważniejszym fo-tyrum świata podjął złośliwą kampanię, po-typisując się przytem leżykiem Komin-tyternu i argumentami wlecowaniem, nie-ty mogło tego rodzaju wystąpienie nie-ty spotkać się z należytą odpowiedzią.

Odpowiedź Ministra Becka przyjęła-ty genewskie koła międzynarodowe z pe-tyłną aprobatą. Ze strony angielskiej po-tydkreśla się spokojny ton i godność, z ja-tyką Minister Beck przemawiał.

Koła francuskie twierdzą, że odpo-tywiedź Ministra Becka była również nie-tyspodziewana, tak silną i zasługoną.

Amerykanie, pozostający pod świe-tyżem wrażeniem akcji Prezidenta Roose-tyvelta przeciwko Moskwie na tie obrad-ty i uchwali Kominternu ustosunkowują się-ty do deklaracji Ministra Becka z całem-ty uznaniem.



Jako protest przeciw zamiarowi wprowadzenia-ty monarchii w Grecji ustąpił ze swego stanowis-tyka, prezydent republiki greckiej p. Zaimis.

wobec kogo zastosować represyj! Niema,-ty coprawda, Czechów ani na lekarstwo na-ty zachodzie, żyje ich natomiast okragło 25-ty tysięcy na Wołyniu. 25 tysięcy kolonistów, op-tyływających tam we wszystkie. Stanowiąc-ty niepełnia 1 proc. ludności Wołynia, a w-ty 4-ch zaledwie powiatach po kilka procent, w 567 miejscowościach, w których są roz-tysiani jako koloniści, przybyli tam w dru-tygiej połowie wieku 19-tego — stanowią po-typrostsu śmietankę tej ziemi, warstwę uprzy-tywilejowaną!

I tak jakkolwiek ani na zasadzie na-tyszych ustaw szkolnych, ani umowy polsko-tyczeskiej likwidacyjnej z roku 1925 szkoły-ty czeskie im się nie należą, posiadają ich aż-ty 60, w tem 13 prywatnych. Uczęszcza do

nich 3021 dzieci, tj. 75 proc. ogółu, uczy-ty w tych szkołach — 35 Czechów, w tem-ty 4-ch obywateli czechosłowackich! W gmi-tynach, gdzie procent Czechów nie siega-ty 2—3 proc. mają po kilku „radnych”, mają-ty 13 przedstawicieli w 4 sejmikach powiato-tywych na ogółem 96 przedstawicieli, na 7-ty zaś mandatów w sejmiku w Równem je-tydno miejsc! Instytucje ich gospodarcze są-ty uprzywilejowane.

A to wszystko dzieje się w czasie sa-tydystycznego wprost ucisku, jakiego dozna-tyje ludność polska w Czechosłowacji, nie ko-tyloniści jacyś, ale ludność od wieków tam osi-tydła, gospodarz odwieczny Ziemi Cieszyń-tyskiej.

Wartoby też przypatrzeć się tym fir-

mom czeskim, które porastają w Polsce z-ty miesiąca na miesiąc w pierze. Dość wspo-tymnieć o takim Bacie, o którego czeskich rz-tydach na polskiej ziemi słyszało się nieje-tydno w ostatnich czasach — chociażby o-ty niesłychanej prowokacji w dniu 19 marca-ty w Poznaniu i o stosunkach w Chelmku-ty pod Krakowem, czego nie sprostowano.

Wzywamy władze polskie do energicz-tynego wystąpienia, z całą siłą, do podjęcia-ty represyj, gdzie trzeba i gdzie można. — A-ty można, jak udowodniono wyżej. Trzeba-ty zaś, bo to jedyny sposób na złego sąsiada, który-ty nieraz już miód miał w ustach, a-ty styltet w zanadrzu, który za nic ma przy-tyrzeczenia, umowy, prawo, nie poparte —-ty siłą.

a. b.

Balony polskie lecą w kierunku Uralu

WARSZAWA. (tel. wł.) Z balonów, które wystartowały w ubiegłą niedzielę do zawodów o puchar Gordon - Benneta nadeszły m. in. meldunki o przelecie balonu „Kościszka”, widzianego z wojskowego lotniska w Smoleńsku na wysokości 2500, lecącego z szybkością 40 km. na godzinę w kierunku wschodnim. Jak przypuszczają, „Kościszka”, który do wczoraj rana przeleciał przeszło 806 km., powinien przelatywać na północ od Moskwy. O ile wiatry będą nadal wiały — jak ma to chwilowo miejsce — w kierunku wschodnim względnie południowo-wschodnim lub północno-wschodnim — bo te trzy prądy powietrzne dają się na różnych wysokościach zauważyć — balony polecą przypuszczalnie w kierunku Uralu względnie w kierunku wschodniego Kaukazu.

Warunki atmosferyczne na terenie Rosji Sowieckiej są korzystne. Wiatry nie są zbyt silne, wiatr równo, zachmurzenie jest lekkie. Padają co prawda drobne deszcze, lecz bardzo nieznaczne, tak, że nie przeszkadzają w żadnym wypadku lotowi.

Poza „Kościszka” zauważono w okolicach Homla na terytorium Rosji Sowieckiej dwa pozostałe balony polskie „Warszawa II” i „Polonia II”, które le-

ciały z szybkością 35 km. na wysokości 2200 m. w kierunku wschodnim. Drugi meldunek o „Polonii” donosi, że widział ten balon w tem samym miejscu, co balon belgijski „Belgica” niedaleko Smoleńska na wysokości 1000 m. lecącego w kierunku tego miasta.

Gwałtowny atak kanclerza Hitlera na Kowno i Moskwę

Nowe ustawy Rzeszy o sztandarze, obywatelstwie i obronie krwi

NORYMBERGA. Po otwarciu posiedzenia Reichstagu przez premiera pruskiego, Goeringa, zabrał głos kanclerz Hitler.

Niemcy — mówił kanclerz — znalazły narazie po wiekach drogę do jedności, o której marzyły od niepamiętnych czasów. Jedność ta jest tembardziej ważna w czasach, w których ujawniają się tak poważne kryzysy. W tych ciężkich czasach kanclerz uważa, że obowiązkiem jego jest podkreślić raz jeszcze bezwzględna wolę narodu niemieckiego ku utrzymaniu pokoju.

Następnie kanclerz powiedział: „Wielki naród zmuszony jest patrzeć, jak małe państwo (Litwa) gnębi jego obywateli. Demarche mocarstw pozostało dotychczas bezowocne. Na wypadki te zwracamy bardzo baczność i z gorącością przyglądamy się im, zwracając również uwagę Ligi Narodów, aby starała się opanować sytuację, zanim nie zajdą wypadki, które ze wszechmiarą mogłyby być pożałowania godne. Zapowiedziane w Kłajpedzie wybory stanowią jeden wielki akt gwałtu.

Rząd Rzeszy domaga się, aby Kowno wydało odpowiednie zarządzenia, zabezpieczające prawa mniejszości niemieckiej.

Kanclerz wskazał na paradoksalną sytuację, w której naród 65-milijonowy patrzeć musi beczynnie na brak poszanowania swych praw przez niewielki, paromilijonowy naród.

Po tym, niezwykłym ostrym zwrocie pod adresem Litwy, kanclerz zwrócił się pod adresem Moskwy i komunizmu. Stwierdzając, że ogniskiem, podlegającym narodzi, był Komintern, obradujący w Moskwie, kanclerz zaznaczył, że rząd Rzeszy zdecydowany jest przeciwstawić się jaknajkategoryczniej wszelkim zakusom komunistów w Niemczech.

Następny ustęp mowy kanclerza poświęcony był polityce wewnętrznej. Przeczącąc od zagadnienia komunistycznego do wskazania, że żydowskie elementy na całym świecie współpracują z Kominternem moskiewskim, przypomniał kanclerz zajścia, które miały miejsce w porcie nowojorskim z niemieckim parowcem „Brenn”.
Na zakończenie wskazał kanclerz na ustawy, które przedłożone zostały członkom Reichstagu do przyjęcia przez plenum.

Konferencja w sprawie mianowania 32 senatorów

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się na Zamku konferencja z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów pułk. Ślaski, b. Marszałka Sejmu p. Świątlickiego oraz b. promiera J. Janusza Jędrzejewicza. Konferencja poświęcona była sprawie nominacji 32 senatorów, którzy mianowani zostaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej i razem z 64 senatorami wybranymi w ubiegłą niedzielę stanowią będą pełny skład Senatu.

Mowa premiera Goeringa

Po kanclerzu zabrał głos premier pruski Goering, nadmienając konieczność przyjęcia ustaw.

Pierwsza z tych ustaw, ujęta w czterech punktach, dotyczy wprowadzenia, jako sztandaru państwowego Rzeszy, swastyki partyjnej. W uzasadnieniu do tej ustawy premier Goering wskazał, iż, mimo olbrzymiej chwały, jaką okrywa dawna flaga niemiecka, należy ona obecnie do przeszłości, tem bardziej musi ona przejść do historii, gdyż w dobie obecnej znalazł się drugi szereg elementów reakcyjnych, którzy pod tą flagą chcieli ukryć swe niezbyt przychylne stanowisko dla nowego ustroju.

Druga ustawa o obywatelstwie Rzeszy reguluje zasady, na których uzyskać można obywatelstwo niemieckie. Jednym z zasadniczych punktów jest krew niemiecka i aryjska oraz lojalne stosunkowanie się do państwa niemieckiego.

Trzecia ustawa nosi tytuł: „Ustawa o obronie krwi i czci niemieckiej”. Ustawa, ujęta w 7-miu paragrafach, wprowadza zakaz małżeństw mieszanych między Niemcami a Żydami. Następny paragraf zakazuje obcowania płciowego pomiędzy osobami krwi aryjskiej i niemieckiej. Dalszy paragraf zakazuje Żydom zatrudnienia obywateli państwa niemieckiego płci żeńskiej, krwi niemieckiej lub pokrewnej poniżej 45 lat. Paragraf, dotyczący zatrudnienia kobiet aryjskiego pochodzenia przez Żydów, wprowadzony zostanie w życie dopiero z dniem 1-go stycznia 1936 r. Wszystkie inne ustawy otrzymały moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia.

Protest przeciw bezprawiu

MOR. OSTRAWA. Zawodowcy związali robotnicy w Trzyczynie wnioskowali do władz protest przeciw pozbawieniu pracy robotników polskich, aresztowanych przez władze czeskie za powitanie w Trzyczynie zwyciężonego z wzięcia robotnika. Knoblocha. Władze protest ten odrzuciły, wobec czego robotnicy sił definitywnie pozbawieni zostali pracy.

Nagonka na polskich księży

MOR. OSTRAWA. Organ stronnictwa min. Benesza „Ceske Slovo” kieruje pod adresem rządu postulat, by usunąć od nabożeństw w polskich szkołach w Piotrowicach, Markłowicach i Zawadzie polskiego księdza E. Staszka, a na jego miejsce mianować „czeskiego człowieka”.

MOR. OSTRAWA. Prokuratoria w Morawskiej Ostrawie wygotowała akt oskarżenia przeciw księdzu polskiemu Karolowi Krzywonołowi z Nawsi pod Jablonkowem za to, że w przemówieniu na uroczystości dziesięciolecia szkoły polskiej w Bystrzyce miał użyć słów: „Nadejda czas, kiedy nie będziecie się potrzebowali bać polityka swych dzieł do polskiej szkoły”.

Wzwanie czeskie do szpecenia pięknych starych nazwisk

MORAWSKA OSTRAWA. Czeska rada narodowa na Śląsku n. Olz. wyzywa wszystkich chętnych do zmiany nazwisk polskich na czeskie, zawiadamiając, że zmiany te nie są od normalnych wysokości opłat, a ośnośne podanie do urzędu krajowego w Brnie wystarczy zaopatrzyć stemplem w wysokości 5 koron (1 zł). Wzwanie to Czeska rada narodowa motywuje tem, że przed wojną chem wojny światowej w następstwie akty polonizacyjnej (?) Śląska wielką (?) liczbę Czechów (?) zapisano w metrykach w brzmieniu polskim tak, że do tej pory oniżni zmuszeni do noszenia „zespęconych nazwisk”.

M. S. „Piłsudski” w Kopenhadze

WARSZAWA. M/S „Piłsudski”, który w dniu 15 b. m. wyruszył z Gdyni w swą pierwszą podróż do Nowego Jorku przybył dnia 16 b. m. o godz. 8.30 do Kopenhagi. Po uroczystościach powitalnych M/S „Piłsudski” odpłynął w dalszą drogę o godz. 15. ej. Na statku znajduje się przeszło 700 pasażerów.

Tegoroczne Targi Wschodnie były dużym sukcesem

LWÓW. Wczoraj wieczorem nastąpiło w sali Wielkiego Teatru uroczyste zamknięcie XV Targów Wschodnich, połączone z przedstawieniem opery „Carmen”. Widownia teatru wypełniona była szalenie przedstawicielami władz, sfer handlowo-przemysłowych oraz publicznością. Prezydent miasta Drojanowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił, że tegoroczne Targi wykazały znaczny rozwój, wzrosła bowiem ilość wystawców, podniosła się frekwencja, a przedewszystkiem zwiększyły się obroty. W roku bieżącym Targi Wschodnie odwiedziło około 200.000 osób, gdy w roku ubiegłym 130.000.

Zaprzeczenie wiedeńskie

WIEN. Oficjalnie dementują, jako najzupełniej bezpodstawne pogłoski o zmianie rządu lub jego rekonstrukcji w kierunku orientacji narodowo-socjalistycznej.

Sprawa Belgów w armii abisyńskiej

BRUKSELA. W sprawie werbunku oficerów belgijskich do armii abisyńskiej wyjaśniło się, iż chodzi o 9-ciu oficerów rezerwy, pozostających pod kierownictwem b. oficera sztabu generalnego. Zostali oni podobno zaangażowani przez poselstwo abisyńskie w Paryżu w charakterze instruktorów na okres 2-letni z bardzo wysokimi poborami. Rząd belgijski nie był o tem powiadomiony. Wdrożone niezwłocznie przez belgijskie ministerstwo wojny śledztwo w tej sprawie ustaliło, że większość tych oficerów znajduje się jeszcze w wieku powinności wojskowej w rezerwie, wobec czego przeciwko tym oficerom ma być wszczęte dochodzenie dyscyplinarne.

Natłok do armii Negusa

LONDYN. Korespondent Reutersa w Addis Abebie donosi, iż wedle tamtejszych danych urzędowych nadeszły tam zgłoszenia około 5000 Irlandczyków, którzy pragną wstąpić do wojska abisyńskiego na wypadek wojny z Włochami. Podobne zgłoszenia nadeszły również około 6000 Francuzów oraz wielu Anglików, Niemców i Rosjan. Bardzo nieliczne zgłoszenia zostały przyjęte.

Anglicy podrażnieni koncentracją wojsk włoskich w Libji

GENEWA. W kołach delegacji brytyjskiej panuje pewne rozgorzczenie spowodowane komunikatami rządu włoskiego, ogłoszonymi wczoraj w Rzymie, a zwłaszcza ze względu na ustęp, dotyczący wzmacnienia wojsk włoskich w Libji. W kołach angielskich podkreślają rzekomo prowokacyjny charakter tego ustępu komunikatu, widząc w nim pewnego rodzaju groźbę w stosunku do Wielkiej Brytanii w związku ze sprawą Egiptu. W kołach angielskich otrzymano informacje, że wojska skoncentrowane przez Włochy w Libji składają się z dwóch dywizji o ogólnej sile 33 tys. żołnierzy.



Na wyspie Wight (Anglia) spłonął ostatnio wielki hotel. Płomienie zniszczyły całkowicie wspaniały gmach. W ostatniej chwili udało się zaalarmowanej straży ogniowej wyratować 70 osób z płomieni.

Spadek przeladunku w porcie gdańskim w sierpniu

GDANSK. W sierpniu br. przeladunek towarowy w porcie gdańskim wynosił (w tonach — w nawiasie liczby za sierpień r. ub.): w imporcie 84.927,0 (93.068,9) w eksporcie 360.210,1 (458.115,4). Z cyfr tych widać, że przeladunek towarów w porcie gdańskim w miesiącu sierpniu zmniejszył się w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. o 9% w imporcie o około 20% w eksporcie.

W okresie od stycznia do sierpnia br. przeladunek towarów w porcie gdańskim przedstawiał się następująco w tonach — w nawiasach dane za ten sam okres r. ub. import 446.728 (389.936), w eksporcie 2.778.802 (3.776.399). Z zestawienia tego wynika, że eksport towarów z Gdańska w okresie pierwszych 8 miesięcy br. wykazał znaczny spadek w stosunku do tego samego okresu czasu r. 1934.

Truskawiec-Zdrój

naturalne kąpiele solankowe, siarczane, borowinowe, Inhalatorjum
Słynna Naftusia

tani sezon jesienny wrzesień - październik

Tajemnica gospodarki finansowej Niemiec

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej“)

Berlin, we wrześniu.

Fakt wyłożenia subskrypcji pożyczki wewnętrznej, w wysokości 1 miljarda marek, jest dobrą okazją do zastanowienia się nad ideologią i kierunkiem niemieckiej polityki finansowej. Śmiało przesłankę rozumową, a następnie energię w realizowaniu ich, potwierdziły w rzeczywistości niejednoznaczne rozumowanie co do istoty pieniądza papierowego. W wywodach naszych abstrahować będziemy zupełnie od cyfr. Metodę taką musimy przyjąć, gdyż kierownictwo niemieckiej polityki finansowej uważa za właściwe niepublikowanie wszystkich danych co do zadłużenia wewnętrznego. Musimy więc zatem ograniczyć się do podania dolnej i górnej granicy i to jedynie na zasadzie mniej lub więcej dobrych informacji prywatnych.

Nieskonsolidowane zadłużenie wewnętrzne Niemiec wynosi, zdaniem pesymistów, około 18 miliardów marek, podczas gdy, według optymistów, dochodzi do granicy 10-milijardowej. W gruncie rzeczy sumy te nie byłyby przerażające, gdyby finanse niemieckie mogły zrezygnować z dalszego powiększania swego zadłużenia wewnętrznego. Tymczasem, problem zatrudnienia trwałego 4½ miliona ludzi, będących do czasu objęcia rządów przez Adolfa Hitlera bezrobotnymi oraz 2 milionów pozostających jeszcze bez pracy, stawia kierownictwo finansów wobec

niewzwykle trudnego problemu.

Zadaniem jest to ma swoje dwie strony: społecznej i finansowej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż wielką groźbą dla każdego reżimu są milionowe masy bezrobotnych ludzi, skazanych na pobieranie zasiłków i nie znajdujących żadnego upustu dla swej energii życiowej. Masy takie stanowią idealną pożywkę dla nieoczekiwanej się przed nim agitacji komunistycznej. Motyw zlikwidowania psychicznych wpływów komunizmu na bezrobotnych w Niemczech był decydującą sprężyną do rozwiązania

na olbrzymią skalę robót publicznych.

Rozumowano zupełnie logicznie, iż obciążenia budżetowe z tytułu zasiłków dla bezrobotnych stanowią same w sobie zaczątek funduszu do finansowania robót publicznych. Oczywiście, do chodzą do tego jeszcze poważne koszty materiałów. Korzysta społeczeństwo jednak tego rodzaju rozwiązania sprawy jest wyeliminowane niedobrowolnego i przymusowego, a tak rozkładowego przedsięwzięcia, podczas gdy korzyść finansową jest potęgowanie obrotów gospodarczych. W rezultacie pojawia się to we wzmożeniu wpływów podatkowych od firm uczestniczących w odnośnych dostawach dla robót publicznych, a także od firm, które wskutek wciążgłego bezrobocia w szeregi konsumentów zwiększyły swe obroty, a zatem normalnie i, w pewnej mierze, dochodowość.

Zdawałoby się, iż w Niemczech ożyła nana-fata morgana bezkarnego druku pieniędzy

i tworzenia z własnych środków żyłojadnego kredytu. Czy myśl, która przewidywała niegdyś nieszczęsne Lawy miałyby być realizowane, nie spowodować ogólnej katastrofy i zamieszania finansowego. To pytanie uważamy za zasadnicze i spróbujemy udzielić na nie odpowiedź.

Istotą stałości każdej waluty jest zaufanie. Dotychczas panuje przekonanie, iż jedną z najpewniejszych gwarancji stałości i dobroci pieniądza jest jego pokrycie złota i dewizami. Jest to niewątpliwie słuszne, o ile chodzi o międzynarodowy miernik wymiany. Skoro bowiem płatności międzynarodowe nie mogą być wykonane w drodze wywozu towarów czy też usług, wówczas należności muszą być płacone w ogólnie przyjętym mierniku. W obrotach wewnętrznych sprawa ta przedstawia się trochę inaczej. Pieniądz jest zawsze wykładnikiem zdrowia wewnętrznej struktury gospodarczej. Nie znaczy to bynajmniej, ażeby wszelkie pozytywne, czy też negatywne posunięcia musiały bezwzględnie objąć się w kursie walut. Mamy tu na myśli oczywiście posunięcia o charakterze, jeśli nie zasadniczym, to w każdym razie istotnym.

W państwach o systemie polityczno i gospodarczo liberalnym, rynkowa ocena położenia ekonomicznego przypada spekulacji. Ona to ma za zadanie w kursach złota, dewiz i papierów wartościowych wyrażać stosunek „ekonomicznego sumienia społeczeństwa“ do położenia gospodarczego kraju. Nacjonal-socializm potrafił, jak dotąd, wykonać praktycznie, iż spekulacja nie ma ani obiektywnego, ani subiektywnego prawa do przywłaszczania sobie tak niebywałe władzy i doniośle funkcji. W systemie państwa liberalnego, dyktatura finansowa leży w gruncie rzeczy w rękach wielkich kapitałów oraz ludzi, kontrolujących przy pomocy partii system polityczny państwa. Już inaczej przedstawia się sprawa w państwach liberalnych systemie państwowym. Tam jakkolwiek spekulacja formalnie nie jest skreślana, tem niemniej wskutek pojęty ekonomicznej, jakie posiada państwo jako bankier i przedsiębiorca, w wielkiej mierze, likwiduje przerosty spekulacyjne. Oczywiście jest to tylko wówczas możliwe, gdy oczywiście, stojący na czele państwowych ośrodków dyspozycyjnych nie powodują się żadnymi innymi motywami, jak tylko interesem państwa.

Jeszcze prościej przedstawia się sprawa w państwie autokratycznym. Dla ludzi rozumujących kategoriami kapitalizmu liberalnego, trudno czasem zrozumieć, iż w praktyce pogodzić można zasadę: „interes ogółu, idzie przed interesem jednostki“, z pojęciem rentowności.

Trzecia Rzesza potrafiła w ten sposób zorganizować system finansowy i pieniężny, iż już zgórą dwa i pół roku finansuje wielkie roboty publiczne oraz inne inwestycje państwowe

wyłącznie z druku pieniędzy.

Są tacy, którzy ten proceder nazywają inflacją. Zdaje się, iż termin ten nie jest właściwie

użyty. Pod pojęciem inflacji należy chyba rozumieć druk pieniędzy bez pokrycia, przy niez-
drowotnym budźcie rzeczywistym, oraz bezplanowo i marnotrawnym rozrzucaniu pieniędzy. Tego absolutnie nie można powiedzieć o niemieckiej polityce finansowej, stosującej specjalną technikę kredytu wekslowego. Budżet niemiecki wykazuje nadwyżki i cała maszyną finansową, jakkolwiek nie rejestruje dla niewłaściwych istotnego stanu rzeczy, tem niemniej pracuje chyba w porządku i bez zarzutu.

Stoimy zatem wobec fenomenu wewnętrznego finansowania kredytu państwowego bez pomocy z zewnątrz. Normalnie tego rodzaju operacje finansowe opierają się na subskrypcjach publicznych wewnętrznych lub zagranicznych, a nie na operacjach wekslowych, tak jak to dotychczas czyni rząd Rzeszy. Gdyby jednakowa doradca Adolfa Hitlera posłali był drogą wydeptaną i szlaki środków na finansowanie swoich poczyną, czy to przez emisję krajowe, czy też zagraniczne, byłoby dawno musieli zrezygnować z całego swego planu. Kredyt zagraniczny jest dla Niemiec zamknięty, a rynek krajowy przez długą czas nie był skłonny do wchłaniania papierów państwowych. Pozostawała zatem taktyka porządkowania i normalizacji budżetów rzeczywistych, a finansowania bezrobocia drogą kredytu wekslowego.

Nie ulega wątpliwości, iż kierownictwo finansowe Rzeszy w zupełności zdaje sobie sprawę z

niebezpieczeństw grozących przy tym systemie.

Są one co prawda do minimum sprowadzone, w warunkach niemieckich, gdyż istnieje zakaz wywozu waluty, a depozyty w kasach oszczędności nie mogą być podejmowane w sumach ponad 300 RM, bez odpowiedniego wypowiedzenia. Oczywiście, w tych warunkach spekulacja nie ma szans do wykazania wszystkich swoich szuk. Nie trzeba zapominać, iż rząd posiada jeszcze niezawodne środki w formie drańskich kar. Współnieści, na które muszą być przygotowani spekulanci, którzyby chcieli od wewnątrz poprowadzić atak przeciwko marce niemieckiej.

Tajemnica powodzenia dotychczasowych operacji finansowych jest zatem jedynie i wyłącznie zupełne sparaliżowanie możliwych ataków ze strony spekulacji. Poza tem rząd przy pomocy swoich organizacji gospodarczych posiada wielki wpływ na firmy posiadające poważne konta bankowe, a partja ze swej strony może w wielkiej mierze wpływać na posiadaczy książeczek oszczędnościowych. Tem samem istniejące organizacje przeciwdziałające możliwości powstania nagłej i odruchowej paniki finansowej oraz możliwość łatwego plasowania pożyczek państwowych. Oczywiście, to wszystko możliwe jest jedynie w państwie autokratycznym, gdzie rząd konsekwentnie, bezlitośnie i bezwzględnie zmierz do realizacji swoich celów politycznych i

Wieści z całej Polski

(X) Obrabowali handlarza.

W pobliżu Brodowa w pow. śremskim, członkowie Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego zatrzymali jadącego, wozem do Poznania handlarza, Chaima Leiplacha. Napastnicy sterylizowali handlarza, zabierając wszystkie, co im w ręce wpadło. W toku dochodzeń ujęto i kilku sprawców i osadzono w więzieniu braci Antoniciego, Władysława i Stanisława Pawlaków, Franciszka Woźniaka, Franciszka Skotarczaka i Wincentego Szumra, członków Wydz. Młodych.

(X) Groźny pożar fabryki.

Wczoraj o godz. 15.45 praski oddział straży ogniowej w Warszawie został wezwany do pożaru, jaki wybuchł jakoby w warsztatach i składach kolejowych stacji Warszawa Wschodnia.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że pał się asiadający ze składami budynek fabryki tektury i papy smolewowej Libera i Kozielskiego, mieszczącej się w gmachu należącym do „Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego“ przy ul. Korsaka 3-5. Z kółka do przerabiania smoły, w którym z niewiadomych przyczyn powstał pożar, ogień przerzucił się do oddziału maszyn, gdzie uległa kompletnemu zniszczeniu napędzająca je maszyna. Wkrótce plomienie objęły ściany i podłogę na dwóch piętrach oraz dach.

Na miejsce wezwano do pomocy I, II i III oddziały straży, które wraz z oddziałem V z Pragi przystąpiły do lokalizowania ognia.

Akcję prowadzono jednocześnie od strony ul. Korsaka, Zabłockiej, składów kolejowych i budynków mieszkalnych, asiadujących b fabryki.

Gmach fabryki wraz z maszynami i zapasem surowca spłonął doszczętnie. Poważnie ucierpiał również fabryczny dom mieszkalny. W czasie pożaru kilku strażaków uległo poparzeniom.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

niesiezy po drodze wszystko, co mu stoi na przeszkodzie.

Mimo obiektywnych warunków umożliwiających tego rodzaju system finansowania nadwyżek budżetu państwowego, rząd stara się konsolidować powoli ten wielki dług bieżący.

Już na początku bieżącego roku kasy oszczędności przyjęły pół miljarda papierów państwowych. Obecnie subskrybowali znowu 500 milionów pożyczki z terminem 28-letnim po kursie emisyjnym 98%, na 4½%. Amortyzacja pożyczki odbywać się będzie w wysokości 2% z sumy emisyjnej. Ta część transakcji przeszła zupełnie gładko, gdyż syndykat kas oszczędności poprosił rozdzielić odpowiednie kwoty.

Pozatem wypuszczono bony skarbowe 10-letnie, po kursie 98,75% z oprocentowaniem 4½%; amortyzacja rozpoczyna się po upływie 5 lat, w wysokości 20% sumy emisyjnej.

Zwrócić należy uwagę na zupełnie nowy typ papieru państwowego, jakim są bony skarbowe z terminem aż 10-letnim.

Uwagi nasze miały na celu scharakteryzowanie tła, na którym rozpoczęto operację konserwacji olbrzymiego długu krótkoterminowego. Jest to tylko jeden z fragmentów nowego form gospodarczych, które stosuje Trzecia Rzesza.

go mi żałować? — z rozpaczą pomyślał. — Niech choć będzie, — nabral odwagi, znów górnice signał pomocy i zahuczał nad chorą. — Pócos przyjechała, bi-dulo?

Malinowska, gdyby miała siłę, upadłaby do jego nóg, jakby przed wytycym tak długo wyczekiwanym na pustyni, teraz, nie mogąc się ruszyć, tylko spoglądała w jego oczy, wielkie, niesamowite, mądre, choć pijanym światem świecące i uśmiechała się z bezgraniczną ufnością.

— Po ratunek i skrzepienie — zamilkła, wpatrzona jak w zjawę, która się urzeczywistniła i przysłała kształty tego żyjącego człowieka. Zrywał się wreszcie szep. — Takiego nie widziałam, takusienkiego! I wysię mi się wysnili i droga i wasz dom. O Boże, Boże, wszystko musi być prawda. Pan Jezus mnie do was przywołał.

Kiedy znachor położył na niej ręce, kiedy oparł wzrok, czuła, że chyba świetny wicher przeleciał po pokurkowych kościach, po wątpliwej duszy, że te ręce, te oczy wyniosły ją z otchłani na sam szczyt, w jasność.

— Dlaczegoście dopiero teraz przyjechali? Długoście się wybierali, o długo, wiem, chcieliście nawracać. Nie trza było słuchać — z przepaściami, potęgią piersi, jakby z głębi dzwonu, spadały dźwięczne bryły, które Malinowska brałaby w dłonie, ale coś je odrzuciło. Nagle znachor zwrócił się do Władka — jechał do mnie, a co było po drodze?

— No... no...

— Jechalim, jechalim, dobre ludzkie pokazał, radzili, aż tu — chora się zająknęła, bo doznała wstrząśnienia, że ów dziwny człowiek przeświecił ją i widzi każde myśli, każde wyrastające słowo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Podawo się ukazuje się w wydawnictwie Książki, Atlas we Lwowie.

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Chuchroś i wieczór — błysnęła wyzywająco ślepami — zwolniła nieco biegu, ale zaraz stawała wielkie kroki, owładnięta gniewem. Z goryczą wspominała przecierpiane zawody. — Żeby wieczór był taki krzepki, jak w dzień wydziawa... taki z niego chłop, jak z masła żelazo, wnetki się rozmaża. W pysku z niego cholera, ale do niejkiej rzeczy, co się grzeć dziewusze przynależy — całkiem zgnębiona, nawet nie spojrzała na nieboraka, który śpiesznie się cofał za węgiel, aby ktoś nie zauważył zajścia i tylko zdaleka patrzył z podziwem i chciwą miłością na bujne kształty. — Na takie kamieniebyś tłukł, ej pokruszyłyby się i kamienie. Jak tu zdzierzyć przy takiej?

Na otwartej przestrzeni wiatr nabral ochoty, aby zobaczyć wszystko, czego nie można, zachichotał, miotnął mocno i zadął kiećkie dziewusze, aż golizna lyszła.

— Scierowo, ino na złość człowiekowi — musiała spodnie poprawić, spadające chodaki nazw, musiała kaftanik garścią przysylsonić, bo guzik już nie mógł wstrzymać i odprysł od uciechy, co ją rozparala. Zdyszana Maryśka wkroczyła do karczmy z takim gniewem, że rękami i każdym słowem brała gospodarza za kark i za drzwi wyrzucała. Ale nie na długo starczyło zawziętości. — Zaraz idźcie stąd. Nie myślę więcej lazać za wami. Żeby mnie po drodze chłopcy biły i po-niewierali. A co to joo? — chlusał z niej żal, że musiała chustką oczy obetrzeć. — Pójdźcie, bo gospodyni się drą.

— Czego chce?

— Zwyczajnie, chyrluki przyjechały. Za co jo ty-le cierpie? Żem chudobna i jestem w obowiązku? — znowu chlupnęła — wasza to ino na mnie zawdy i zawdy. A co ja sirota? Pójdźcie, będziecie i wy mieli za swoje.

— Nie boję się nikogo, te, dej no mi jeszcze jeden naparstus! — zwrócił się do karczmarza — ino uwiaż na sznurku ten drobiazg, żebym nie polknął, bo byś miał stratę — wlał w siebie błachę okowity, splunął tego, otarł wasy. — No chodź. Że też nie można wyjść z chalupy, ani na krok, bo was zarad djabli noż.

— Jo nic, ino gospodyni smaży was w piekło.

Kroczył za dziewczulą nieco chwiejnie, powłócząc nogami na szczerz wyzbytymi z sił. Zgiął się, wchodząc do sieni. Wyprostowany, szeroki w barach, niemal dotykał powalych wicherowym łbem. Przed drzwiami ni stąd ni zowąd, pewnie dlatego, że się nawiąnęła nieopatrnie, uszczypnął dziewczynę w pośladki i parsknął uciśniony.

— No, na tobie, cholero, ogień można krzesać.

— Powiem gospodyni, to na gbieć wam ogień wykrzesze.

— Cicho, gospodarzem jestem i posłuszeństwo mi się przynależy i co innego też, jak ludzie nie widzą, bo nie honor przy wszystkich.

Zdrowym śmiechem, zwalstą obecnością zapchał izbę, tak, że już brakowało miejsca dla innych. Przy-cichlił, wpatrzył w przybyłego. Znachor przy prze-
ściu przez próg stracił równowagę, odruchowo spoj-rzał w stronę żony i odradu zmalował, spokojnie, niejako zna-lazł się pod jej kierzpsem.

— Psiakrew, zesłabem, tyli kawał w dyrdy.

W odpowiedzi śmignęła oczami, aż błysło w izbie. Chłop minął niemą groźbę, choć wołał, żeby go powi-tała kłoniąca i wymamrotał.

— Matko, ino nie przy ludziach, na osobności wol-no ci. Kapinkem się napił, ledwom język opłókał i te-

Ze śląskich kopalń i hut**Nad czem obradował
Międzynarodowy Kongres Medycyny Pracy**

W Brukseli odbył się latem roku bieżącego VII Międzynarodowy Kongres Medycyny Pracy. W kongresie wzięło udział 600 osób reprezentujących 40 państw. Rząd polski reprezentowany był przez delegata Ministerstwa Opieki Społecznej, nadto wziął udział w kongresie przedstawiciel Instytutu Spraw Społecznych w Warszawie.

Kongres obradował w kilku sekcjach. Sekcja chorób zawodowych zajmowała się sprawą walki z pyłem przemysłowym i działaniem chorobotwórczym gazów kopalnianych na organizm ludzki. Niektórzy uczestnicy podkreślili konieczność selekcji robotników, przeznaczonych do pracy w pyłe, ponieważ nie wszyscy ludzie są w równym stopniu na pył wrażliwi. Uznano wreszcie za rzecz konieczną, z punktu widzenia ochrony zdrowia, badanie okresowe robotników, pracujących w pyłe, w celu stwierdzenia we właściwym czasie objawów chorobowych wywołanych pyłem i umożliwienia leczenia we wczesnych okresach.

Co się tyczy drugiego zagadnienia, sprawy gazów kopalnianych, poszczególni referenci przedstawili badania swe nad składem chemicznym gazów kopalnianych i chorobotwórczym działaniem ich na organizm ludzki.

Na porządku dziennym Sekcji wypadków przy pracy były omówione różne następstwa urazów czaszki i bardzo doniosła.

**Śmiertelny wypadek na kop.
„Św. Jacek”**

W podziemiach kop., „Św. Jacek” zginął w czasie pracy górnik Jan Gwóźdź, pochodzący z Welnowca. Naskutek tapnięcia skały na jednym z filarów oberwały się masy węgla, zasypując nieszczęśliwego górnika. Po kilkugodzinnej akcji wydobyto z pod gruzów już tylko jego zwłoki. Władze górnicze prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Elektryfikacja huty „Piłsudski”

Elektryfikacja huty „Piłsudski” postępuje naprzód. Obecnie prowadzone są prace około zmontowania maszyn elektrycznych do jednej z walcowni. Huta otrzymać będzie prąd z huty „Falvy” za pomocą kabli, które zostały już ułożone. Równocześnie zmontowano odpowiednie transformatory. Dotychczasowe koszty elektryfikacji wynoszą około 300.000 zł.

sprawa uszkodzeń palców i rąk. Należą one do najczęstszych wypadków przy pracy i w dużym stopniu pozbawiają człowieka zdolności do pracy.

Na posiedzeniu wspólnym obu sekcji obradowano nad sprawą wypadków elektrycznych i nad obiektywnymi objawami bólu.

Przemysłowcy zapraszają na konferencję

Katowice, 17 września.

Wiadomość o zwołaniu przez Międzyzwiązkowy Komitet kongresu rad zakładowych podzielała jednak na panów z przemysłu, którzy dotąd ignorowali pisma Międzyzwiązkowego Komitetu. Jak się bowiem dowiadujemy, ZZZ otrzymał od związku Pracodawców zaproszenie dla odbycia wspólnej konferencji, na której Związek Pracodawców ma udzielić odpowiedzi na wysunięte przez czerwcowy kongres rad zakładowych żądania skrócenia czasu pra-

Kongres Medycyny Pracy postanowił zbierać się nie jak dotąd co 4 lata, lecz co 2. Najbliższy Kongres odbędzie się w Rzymie w 1937 r., następny w Madrycie w 1939 r. Na decyzję tę wpłynął fakt szybkiego rozwoju medycyny pracy w świecie i wynikająca stąd konieczność częstszej wymiany doświadczeń.

cy w górnictwie i dopłaty od każdej tony węgla na rzecz Spółki Brackiej.

Konferencja ma się odbyć w środę 18 września br. Podobno przemysłowcy górnośląscy stoją na stanowisku, że problem skrócenia czasu pracy należy do władz centralnych w Warszawie i że sprawa ta nie da się uregulować tylko na odcinku górnos Śląskim. Tymczasem związki zawodowe stwierdzają, że czas pracy na G. Śląsku był dotąd uregulowany w drodze obopólnej umowy.

**Przed wyborami do rady
zakładowej huty „Batory”**

15 września br. odbyło się w Wielkich Hajdukach, przy bardzo liczным udziale członków, nadzwyczajne przedwyborcze zgromadzenie Związku metalowców ZZZ, któremu przewodniczył p. Dyczka. O sprawach gospodarczych i zawodowych referował poseł Kapuściński, przyczem omówił najistotniejsze i najpilniejsze postulaty i zadania robotnika w Polsce. Referat spotkał się z całkowitem uznaniem ze strony uczestników zgromadzenia. Z ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad wygłoszonym przez posła Kapuścińskiego referatem, przebiegała nuta głębokiej troski o przyszłość klasy pracującej. Jako drugi referent wystąpił na zgromadzeniu sekr. Bajdur, który omówił bliskie wybory do rady zakładowej huty „Batory”. Podkreśliwszy doniosłość w życiu robotnika śląskiego znaczenie rad zakładowych, referent poddał ostrej krytyce działalność części członków obecnej rady zakładowej, uważając, że nie wywiązali się oni należycie ze swego zadania. W końcu wezwał zebranych, aby w dniu głosowania oddali swe głosy na kandydatów reprezentujących bezpartyjny ruch zawodowy. Kandydaci ci znajdują się na liście nr. 6. Wezwaniem do jawnego głosowania zakończył sekr. Bajdur swe przemówienie.

Przeciw kartelom

Organizacje spożywcze przeprowadziły ostatnio obliczenia, dotyczące zakresu wpływu karteli na sprzedaż artykułów przemysłowych i artykułów pierwszej potrzeby. Jak się okazuje, kartelizacja spowodowała dyktowanie cen na 359 artykułów w najrozmaitszych gałęziach życia gospodarczego. Wśród stowarzyszeń spożywczych powstał projekt powołania do życia komitetu antykartelowego, który miałby na celu walkę ze śrubowaniem cen.

**Zwiększenie pracy w fabryce
elektro-porcelany**

Jak nas informują, w fabryce elektro-porcelany „Czudaj” w Brzezinie praca zostanie zwiększona, co wymagać będzie przyjęcia nowych robotników. Stoi to w związku z otrzymaniem przez fabrykę nowych zamówień.

**Spór o wynagrodzenie za urlop
ustawowy**

W dniu wczorajszym inspektor pracy w Chorzowie przyjął delegację Rady zakładowej kopalni „Florentyna” w Łagiewnikach, która interwenjowała w sprawie wynagradzania robotników tej kopalni przez dyrekcję za okres urlopu ustawowego. Inspektor p. Papięż zakomunikował delegacji, że spór ten skieruje do Okręgowego inspektora pracy w Katowicach.

W cierpieniach reumatycznych



podgrze, bólach słowów, bólach nerwowych i głowy, grypie i przebiegnięciu

stosuje się
TABLETKI

Togal

Nr. tel. 1364

Do nabycia we wszystkich aptekach.

**Spór na tle warunków pracy
w walcowni Giesche**

Związek metalowców ZZZ w Katowicach zwrócił się do inspektora pracy w Katowicach z prośbą o zwołanie konferencji, celem zlikwidowania sporu powstałego na tle warunków pracy w walcowni cynku „Giesche” w Szopienicach. Mianowicie kierownictwo wspomnianego zakładu pracy zmusza robotników, zatrudnionych przy wykonywaniu płyt cynkowych — do wykonywania pracy i za drugich robotników, których przeniesiono do innego oddziału. Ponadto pismo zawiera skargę na kierownika tego zakładu pracy, który lekceważył sobie interwencje przedstawicielstwa robotniczego, a ponadto zarządzenie swe — o którym wyżej mowa — wydał bez uprzedniego zawiadomienia o tem rady zakładowej.

**Wydóz wyrobów hutniczych
zwiększył się wydatnie**

Wydóz wyrobów hutniczych zwiększył się w dalszym ciągu z 16.294 tonu w lipcu br. do 23.693 tonu w sierpniu, tj. o 45,4%. Na tak znaczne zwiększenie eksportu w ubiegłym miesiącu wpłynęły przede wszystkim większe wysyłki szyn do Brazylii, akcesoriów kolejowych do Iranu, oraz wyrobów walcowanych do Argentyny, Holandii i Niemiec. Wydóz żelaza i rury w okresie I. I. do 31. VIII rb. wynosił 153.179 t., tj. zwiększył się w porównaniu z wywozem w analogicznym okresie roku ubiegłego (151.394 tonn) o 1,2%.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

(Ciąg dalszy.)

Robert dowiedział się, że sir Manley jedzie narazie do Kimberley a tam namyślił się, czy ma jechać dalej i pokąd, czy też zawrócić. Baronet miał widać dostateczne zasoby pieniężne i nie musiał liczyć się z wydatkami.

Semafor uniósł się właśnie w górę, oznajmiając, że wrotnica jest wolna, gdy sir Manley przypomniał sobie naraz, że ma w walizce doskonałe konfektury i wziął je, że musi nimi natychmiast poczęstować swego nowego przyjaciela, chociaż do odejścia expressu pozostało jeszcze dwie minuty. Skierowali się do drzwi wagonu.

W tej chwili Robert poczuł się gwałtownie pochłonięty przez baroneta, usłyszał jak coś świnięło za nim i musnęło jego ucho. Obejrzał się błyskawicznie i ujrzał długi rewolwer w tłumikiem w ręku flegmatycznego sir Manley'a. Rozległ się cichy trzask i zaraz potem krzyk w krzakach, nieopodal.

Baronet wepchnął Roberta do wagonu i zamknął szybko drzwi. Dopiero teraz Robert odzyskał świadomość sytuacji i pełne panowanie nad sobą.

— Co to było, sir Manley?!

Englishman oglądał z zainteresowaniem długą rękę, którą zdążył podnieść mimo błyskawicznych ruchów.

— Przez cały czas naszej rozmowy widziałem, jak jego ciemność celował do pana z długiej rury do wyrzucenia zatrutych strzał. Gdy zmierzyl się do wydmu-

chu, pchnąłem pana obok i posłałem mu kulę z mego Savag'a.

Robert nie zrozumiał w pierwszej chwili.

— Kto to był?

— Nie mam przyjemności znać owego pana. Widziałem tylko błysk rury wydmuchowej i jego oczy. Mierzył w pana plecy.

Robert zorientował się szybko.

— Muszę zejść i oddać go w ręce władz bezpieczeństwa. Pan go trafił?

— Celowałem w rure. Sądzę, że wybiłem mu tylko kilka zębów — brzmiała flegmatyczna odpowiedź.

Robert ujął klamkę drzwi wagonu, ale w tej chwili rozległ się przeciągły gwizd lokomotywy i zawiadowca stacji w mundurze koloru khaki dał znak czerwona chorągiewka.

— To Kimberley! Go on!

Sir Manley obejrzał ostrożnie stalowe zakończenie strzały i po powąchaniu orzekł z właściwą mu flegmą:

— Ostrze jest zatrute jawną trucizną do strzała. Trucizna z mleka drzewa upas, antiaris toxicaria. Gdyby to pana zadrasnęło, byłbyś trupem w ciągu pół minuty. Very interesting.

Roberta przeszedł dreszcz. Spojrzał na rozciągniętego baroneta zupełnie innemi oczami.

— Sir, pan mi uratował życie. Jak mam panu podziękować.

— Proszę tylko nie dziękować. Było bardzo ciekawe i emocjonujące. Naprawdę interesujące. — Sir Manley znalazł wykalczkę z kości słoniowej już w czwartej kieszeni tym razem.

— Sygnal pan po rewolwer błyskawicznie. — Robert uśmiechnął się blade. — Gdyby go pan tak szukał jak zapalek i cygar.

— Młodzieńcze — zauważył baronet z niezmąco-

ną powagą. — Musiałem natychmiast wyjąć rewolwer z właściwej kieszeni — inaczej ów paskudny jegomość z rurą dmuchnąłby jeszcze raz i z pana byłby trup. Niech pan sam powie, czy ja nie musiałem wydobyć rewolwer odrazu z właściwej kieszeni. Okropnie nie znoszę trupów, — skrzywił się wyraźnie. — Naprawdę, nie znoszę. Tracę potem apetyt na trzy dni.

Usadowił się wygodnie.

— Tembardziej, że pan mi się bardzo podoba, mister Strong. Niech pan sobie obejrzy tę strzałę — przerzucił się naraz na inny temat.

Robert przyjrzał się podłużnej cienkiej trzcinie. Na jednym końcu było stalowe ostrze, na drugim trzy zielone pióra kierunkowe. Na trzcinie wypalony był napis: Nao andar até Fernando Poo por que lá ameagar mortal!

ROZDZIAŁ V.**W Kimberley.**

Podniósł głowę i spotkał się z uśmiechniętym spojrzeniem sir Manley'a. W oczach baroneta błyszczała tym razem powaga i zaciekawienie. Niewątpliwie i on przeczytał już przedtem napis ostrzegawczy. Robert zorientował się już natyle w ocenie jego charakteru, że nie miał co do tego najmniejszych wątpliwości.

— Zjemy tymczasem moje konfektury, — zaczął sir Manley niby odniechcenia i zmierzyl go badawczym spojrzeniem swych szarych oczu. — Może mi pan w tymże czasie odpowiedzieć i wyjaśnić, dlaczego chciano pana zabić. — Widzę na twarzy pana, że rozumiesz treść napisu na strzale i że nie widzisz go poraz pierwszy. A ponieważ przedtem, w czasie naszej rozmowy na peronie, o ile pamiętam, wspomnieli pan także o swej nieznajomości portugalskiego, to...

Przerwał wyczekując.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

TYTUŁ ciągnięcia

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 na nr.: 59274.
5.000 na nr-y: 2145 20368 32425 55128 80044.
2.000 na nr-y: 22522 37793 39314 44032 49500 53142 85287 89510 92197 123037 130054 130946 142530 149825 162877 169235 175549.
1.000 na nr-y: 3403 17308 23247 24084 29470 41594 29312 38854 01010 58991 06122 06294 07199 09010 09161 17042 17545 175637 16008 85535 91038 93780 96038 10040 107985 108669 112404 112219 112883 113882 126029 128215 144556 150454 151939 150008 160409 161945 173653 177655.

Po 200 złotych:

206 10 308 79 438 67 785 882 931 1046 368 665 925 2143 53 82 269 434 528 604 867 963 9032 35 258 807 51 959 94 4018 25 227 76 327 45 408 707 808 5072 409 51 432 673 327 73 543 804 575 7037 101 64 266 301 241 528 601 33 69 812 85 8167 211 340 694 898 931 87 81 114 273 528 683 713 21 31 834 87 941 10000 23 163 310 544 602 720 11269 678 852 915 12050 82 161 254 74 331 95 469 86 622 710 21 13045 94 265 367 576 602 60 14023 80 165 82 305 408 20 91 499 15183 99 237 40 614 771 946 96 16039 48 139 228 446 932 32 17109 90 412 77 630 702 809 397 18267 612 96 88 805 7 19075 224 438 615 30 66 95 20995 159 549 909 21213 21 451 59 899 631 46 757 22124 230 44 75 333 98 472 525 89 65 986 23161 245 72 86 98 318 808 24041 125 274 441 534 81 654 759 25008 10 107 334 402 83 89 7505 28 664 69 756 21101 202 319 41 517 770 871 935 43 79 27008 24 125 281 99 447 69 664 28089 109 226 55 362 435 307 631 722 79 88 972 78 29015 96 367 82 526 83 709 84 857 987 20995 159 549 909 21213 21 451 59 899 631 46 757 22124 230 44 75 333 98 472 525 89 65 986 23161 245 72 86 98 318 808 24041 125 274 441 534 81 654 759 25008 10 107 334 402 83 89 7505 28 664 69 756 21101 202 319 41 517 770 871 935 43 79 27008 24 125 281 99 447 69 664 28089 109 226 55 362 435 307 631 722 79 88 972 78 29015 96 367 82 526 83 709 84 857 987 32193 55 288 9 302 27 45 485 528 66 47 33039 100 84 207 22 80 348 498 503 73 610 782 856 34042 99 133 234 452 755 988 35065 175 254 325 440 727 934 59 36136 97 722 221 433 563 814 39 954 64 27064 107 248 93 432 65 623 98 803 64 78 967 76 32328 59 732 577 648 99 750 74 971 67 39 62 92 620 71 17049 501 713 814 171212 358 627 35 900 172033 75 98 271 310 474 755 72 173088 140 258 325 66 423 21 640 725 41 824 40 174456 514 85 864 175079 72 845 476 773 176102 403 6 565 868 87 745 890 177338 68 449 518 725 999 178150 844 179275 554 635 766 180036 289 366 75 732 982 181070 203 18096 269 366 75 732 982 171070 257 897 12450 67 957 133558 458 184313 89 39091 360 97 431 51 90 677 789 951 40023 206 361 434 27 538 635 44 755 850 85 919 41028 30 110 28 53 362 92 83 537 88 607 53 726 51 80 81 91 930 42094 152 329 487 551 74 814 710 80 977 40302 35 129 209 11 343 532 54 83 937 67 44273 304 50 86 67 481 533 97 629 390 924 73 78 45101 368 799 79 820 29 4 104 373 47 528 812 62 911 47028 41 85 399 412 837 86 924 48021 22 62 149 208 303 412 46 55 500 15 62 642 69 718 814 45 85 49021 39 53 57 90 143 53 209 462 543 777 96 802 55 81 98 906 50059 153 206 429 923 51095 173 215 67 343 46 74 444 553 97 668 727 40 849 78 910 42 52061 581 948 53006 16 72 137 519 56 696 748 801 599 54167 213 77 91 442 510 49 765 828 59 95 58017 69 76 310 67 421 659 811 966 56000 65

IV-te ciągnięcie

Zł. 20.000 na Nr. 131213
Zł. 10.000 na Nr. 26931 35256
45338
Zł. 5.000 na Nr. 13618 30085
52881 60132 73388 105118 128301 131871
Zł. 2.000 na Nr. 18804 22233 35264 35327 50842 56587 64407 77345 116373 118438 118490 120873 121677 134771 136778 140039 150024 162211 162171 162373 166559 174376 178418
Zł. 1.000 na Nr. 807 10313 23848 28044 29309 38958 39683 62728 63965 66062 74247 78873 81112 85944 96222 99248 99694 104473 105742 110584 112318 114870 115233 119358 121619 121678 122342 132323 133636 135555 136750 148263 152434 154622 154851 178075
Po zł. 200:
479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 10000 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 1000 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 500 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 200 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 100 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 50 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 25 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 10 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 5 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 2 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469
Zł. 1 479 647 1782 2137 407 500 8 890 399 2061 4025 581 6082 234 85 406 7466 769 8946 9434 216 469

WYGRASZ u KAFTALA!

Losy do IV klasy są jeszcze do nabycia. Ciągnięcie trwa do 26. bm.

64 131005 14 55 94 125 86 226 355 439 67 653 817 997 132148 61 210 32 43 311 61 85 402 10 788 88 98 840 50 926 130206 249 306 44 86 518 95 654 55 65 834 31 59 134019 35 95 129 95 531 602 806 11 55 99 904 135041 255 30 9 230 37 669 706 70 849 86 323 136145 21 91 324 416 73 579 618 746 846 50 55 93 950 71 137182 88 96 202 54 391 446 631 47 709 642 138058 191 432 304 70 77 745 79 36 817 918 139039 153 79 88 210 335 88 635 48 770 926 46

140403 662 94 719 940 81 141357 588 605 399 142038 119 71 274 91 430 871 98 620 92 96 917 25 80 143114 47 487 432 886 939 56 144043 109 229 305 23 439 44 631 703 81 824 55 935 145087 122 77 274 99 353 74 437 93 538 89 623 729 86 963 80 146172 98 249 394 436 501 66 91 608 9 751 71 806 9 35 92 140055 106 88 443 51 540 91 71 32 147807 51 91 236 85 87 366 69 650 715 41 62 959 149009 85 180 214 66 321 404 15 677 796 970

150006 138 44 71 366 418 65 635 71 57 824 927 34 65 151288 383 433 57 508 46 638 775 95 913

152050 99 255 153013 176 99 520 615 47 162 85 832 41 64 928 154004 164 435 57 542 617 764 92 849 155012 70 110 86 278 358 415 510 95 697 72 722 851 150590 39 100 238 66 364 98 414 70 525 57 757 905 42 76 157523 392 422 553 623 87 778 952 158099 272 546 673 818 34 63 88 159014 123 287 311 22 74 80 517 713 831 96 93

160071 80 188 294 306 418 28 550 621 710 11 15 802 908 20 20 161270 384 435 57 507 88 94 692 743 53 63 827 57 909 160205 29 73 186 245 61 309 515 26 62 76 794 951 87 163048 79 246 355 486 545 75 606 718 146022 177 454 628 714 32 88 835 47 79 331 165172 292 95 396 16150 78 79 237 331 70 974 87 857 976 164024 62 82 121 261 304 423 701 855 81 949 69 168259 85 321 452 73 534 828 41 75 169087 205 95 919 449 12 58 572 96 648 731 37 815 93 934

170933 77 171024 48 227 41 426 587 614 62 730 835 39 45 46 989 172199 211 429 710 61 82 875 173063 89 688 174000 43 78 175019 58 75 123 28 73 208 314 54 530 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

Po 200 złotych:
155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 184041 105 29 278 302 446 45 57 75 805 745 818 64

155 365 68 820 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 899 4078 239 5829 72 6804 75 845 959 7331 847 53 927 71 85 8210 482 909 102 662 909 9015 673 41 802 77 88 905 176068 133 64 348 813 177016 107 74 76 88 240 316 47 84 725 53 884 913 81 178075 141 210 80 95 322 522 625 742 179215 36 388 501 630 46 54 722 99 916 35 78 911 63

180335 90 480 558 745 97 907 181381 47 661 734 855 86 182023 273 76 304 45 67 64 742 96 96 623 37 777 80 744 975 181806 219 418 1840

Podniebny wyścig balonów

Kto zdobędzie puchar Gordon - Benetta?

[Uwaga całej Polski, a z nią i szeregiem państw, skupiona jest na odbywających się w chwili zawodach balonowych o puchar Gordon - Benetta. Start 13 balonów był się ubiegłej niedzieli z Pola Mokotowskiego w Warszawie w obecności niezliczonych tłumów mieszkańców stolicy i miejsc przybyłych z prowincji gości. Właściwy start poprzedziły

emocjonujące pokazy lotnicze.

Przez cały czas popisów i następnie startu balonów wypuszczono z lotniska olbrzymie ilości

małych kolorowych baloników

transparentami L. O. P. P.

Przed rozpoczęciem startu balonów do międzynarodowych zawodów o puchar im. Gordon - Benetta

przybył P. Prezydent Rzplitej

na święta, uroczyste powitany przez członków Rządu i kierownictwo zawodów. W tym reprezentacyjnej zajęli miejsca najwyżsi dostojnicy państwowi oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Kierownictwo wystawiło już dawno zaproszenia dla P. Marszałkowej Piłsudskiej i jej córek. Panny Jadwiga i Wanda Piłsudskie nie skorzystały z zaproszeń do zaszeregowanej loży, ale kupiły sobie dwa



Reprezentacyjna załoga Polski, która uczestniczy w zawodach balonowych Gordon-Benetta. Na zdjęciu od lewej (dół): pp. por. Wysocki, kpt. Hynek, kpt. Janusz, góra od lewej: kp. Burzyński, por. Pomaski, por. Wawszczak.

bilety na trybuny, zajmując miejsca w drugim rzędzie.

Przed otwarciem startu wylęciał

mały balonik „Goplo”

o pojemności 400 m sześć. pilotowany przez p. por. Jaklewicza. Zadaniem jego było pilotowanie zawodników i wskazywanie im kierunku lotu.

Od godz. 16.13 do 17.20 w odstępach kilkuminutowych wystartował balon belgijski „Bruxelles” potem: amerykański balon „U. S. Navy”, niemiecki „Alfred Hildebrandt”, francuski „Maurice Mallet”, szwajcarski „Zurich III”, wypożyczony Holenderski balon „Toruń”, polski balon „Kościszko”, belgijski „Belgica”, niemiecki „Erich Deku”, francuski „Lorraine”, polski „Warszawa”, niemiecki balon „Deutschland” i wreszcie jako 13. kolei polski balon „Polonia II” kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego.

Poza konkursem wylęciał balon „Syrena” z obsługą radiową, balon „Legionowo” z pocztą.

Publiczność oczarowana

bliskim, bezpośrednim kontaktem z lotnikami i aeronautami niechętnie opuszczała pole Mokotowskie.

Obecnie kierownictwo zawodów oczekuje już

pierwszych meldunków o zawodnikach.

W zamkniętych kopertach wręczyli oni kierownictwu zawodów kartki z nazwą miejscowości, w której pragnęliby wylądować. Za lądowanie w najbliższej odległości od przewidywanej miejscowości zawodnik zdobywa nagrodę w wysokości 1.000 zł.

Warunki atmosferyczne w czasie startu zapowiadały się wyjątkowo sprzyjające.

Zawodnicy wyruszyli z Warszawy pełni nadziei i każdy z nich pocichu marzył o tym, by jaknajdalej

szczęśliwe losy pozwoliły mu wylądować, a tem samem zdobyć puchar Gordon - Benetta.

W zawodach bierze

udział 7 państw,

a mianowicie: Belgia, Francja, Niemcy, Polska, Stany Zjednoczone Ameryki Półn. oraz Szwajcaria.

Kolejność startu zdecydowana została na podstawie losowań, które odbyły się w ub. sobotę. Tak więc wystartowały balony:

„Bruxelles” — Quersin i v. Schelle.

„U. S. Navy” — Tyler i Orville.

„Alfred Hildebrandt”, — Bertram i Prehm.

„Maurice Mallet” — Dollfus i Jacquet.

„Zurich III” — Tilgenkamp i Michel.

„Toruń” — ten Bosch i van Tijen.

„Kościszko” — Hynek i Pomaski.

„Belgica” — Demuyter i Hoffmann.

„Erich Deku” — Götze i Lohmann.

„Lorraine” — Boitard i Cormier.

„Warszawa II” — Janusz i Wawszczak.

„Deutschland” — Stuber i Schafer.

„Polonia II” — Burzyński i Wysocki.

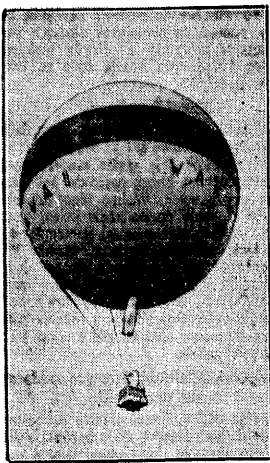
W chwili gdy piszemy te słowa nie znamy jeszcze przebiegu lotu. Pierwsze wiadomości podamy w dziale depeszyowym dzisiejszego numeru naszej gazety.



Polski balon „Kościszko”.



Demuyter (Belgia) prowadzi balon „Belgica”.



Polski balon „Warszawa II”.

Wzrost oka na Polonię w Brazylii

Wędrówka po szpaltach polskiej prasy z Kurytyby.

Co zajęli Polacy w Paranie. — Rzecz o milrejsach. — O kłopotach brazylijskich. — Co i wiele kosztuje. — Odpusty parafiskalne. — Miasto Marszałka Piłsudskiego. — Słowo o hotelarzach, kupcach i lekarzach polskich. — Ślaczcy w Paranie.

Po polską gazetę, wychodzącą z zagranicą, zawsze z niecierpliwością sięgamy. Chcemy zobaczyć choćby przez jej okulary odcinek obcego kraju, w którym polski tuteż żyje i pracuje, przylgnąć się jego dołi i niedoli, radościom i smutkom emigranta.

Ostatnio mieliśmy sposobność oglądania prasy polskiej z Kurytyby, stolicy Parany, stolicy Brazylii najbardziej uboższej przez Polaków. W Brazylii a głównie w Paranie osiedli się chłop polski, o którego losie Marja Konopnicka wypisywała „Pana Balcera w Brazylii”.

Różnie mu się działo na Antypodach pod gołym zwrotnikiem słonecznym.

W każdym razie polska 200.000 rzesza chłopów zajęła obszar pod kulturę i władanie z górą przekraczający obszar Prus Wschodnich.

Kurytyba, siedziśta miast, jest miastem z dużą ilością polskiego kupiectwa i inteligencji, z polską prasą, konsulatami, organizacjami społecznymi i oświatowymi.

Prasa polska w Brazylii nie jest tak bogata, jak w Stanach Zjednoczonych, jest jednak dla nas również interesująca.

Przeglądamy obecnie kurytybski „Lud”, wydający 2 razy tygodniowo pod redakcją księżki Jana Pałki w dużym, płachtowym niemiłym formacie. Prenumerata tego pisma kosztuje 12 milrejsów (milrejs 28 gr). Numer pojedynczy 600 rejsów. Z tą walutą Brazylii nie jest jak u nas. Co chwila ten rejs, który dawniej

przed laty był jednostką monetarną uległ szereg

gowi inflacji i dziś z jednostki monetarnej stał się jedną tysięczną części nowej jednostki milrejsa (tysiąc rejsów). Nowy, zredukowany milrejs też zresztą nieżyty moneta. Milrejs kosztuje bowiem około 30 gr według kursu giełdy berlińskiej, zaś według nieoficjalnego notowania londyńskiego 33 gr, według zaś oficjalnych notowań londyńskich i nowojorskich 44 grosze i ciągle ulega wahaniom.

W każdym razie Brazylija ma co jeść i troška się jedynie, co zrobić z kawy czy pomarańczami. Eksport ten stanowi wiecznie i niesłychanie trudny problem dla władz. Kawy Brazylii w pierwszych siedmiu miesiącach br. wyeksportowano 8.776.000 worków za 13.769.000 worków ogólnej produkcji świata.

Nasze gospodzie zapewne zainteresują ceny targowe z Kurytyby. 1 kg cukru kosztuje od 1 milrejsa 100 rejsów do 900 rejsów, 1 kg kawy mielonej 1 gatunek 2 milr. 800, ryż 1 milr., masło 8—6, mięsa wieprzowe 2 milr. worki maki pszennej 38 milr., tuzin jaj 1 milr. 600, butelka wódki 1 milr. 500, butelka wina 1 milr. 400. Widać, że nie wszystko zagraniczne złoto, co się świeci.

Co robią Polacy parafisk?

Jak „Lud” z 6 sierpnia br. donosi, półtora tysiąca Polaków z Kurytyby i okolicy urządziło pielgrzymkę do słynnego miejsca odpustowego w Rocío (4 godziny jazdy koleją).

Starokrajskie przyzwyczajenia odwiedzania miejsc odpustowych przeniosła więc emigracja na nowy grunt. Na odpuscie polski ksiądz Wiśniewski wygłasza kazanie o cudzie nad Wisłą, o naszych obowiązkach patriotycznych i społecznych. W czasie nabożeństwa śpiewa chór św. Stanisława pod batutą dyrygentki p. Heleny Skalskiej. W kolonji „Antonio Prado” znów odpust, połączone z poświęceniem nowego otwartego i figur św. Antoniego.

Po nabożeństwie w cieniu drzew przy kaplicy „Szurako”, doskonale piwo i „gazosa”, na które Komitet rodaków zachęcają zaprasza. W czasie świąt odpustowych Marta Tata

zgubiła książeczkę oszczędnościową „Caixa Economica” czyli naszej P. K. O. i prosi o oddanie znalazcę.

W Porto Alegre, Związek byłych wojskowych i powstańców R. P. obchodził 3-lecie swego istnienia z akademią, teatrem i zabawą, przy własnej orkiestrze. Prezysuje tym wojskom p. inż. Sobczak.

Śmierć Marszałka Piłsudskiego wywołała tu olbrzymie wrażenie nie tylko na Polakach, ale i na tubylczej ludności. Pamięć jego czczą wszyscy uroczystości. Miasteczko Rio de Peixe zmieniło swą nazwę na Marechal J. Piłsudski, a to jak stwierdził prefekt Dr. Egidio Souza w dowód uznania zasług, jakie położyła Polonia w tym municypium.

Polacy zaś z tego miasta stworzyli komitet z ks. Wyrzykowskiem i przy współudziale brazylijskich obywateli, mający na celu założenie parku imienia Marszałka i budowę jego pomnika w brzoźnie. Organizuje się również w tem miasteczku Towarzystwo im. Marszałka Piłsudskiego.

Kolonja Getuljo Vargas urządziła uroczystą akademię narodową.

Związek Towarzystw Oświaty ogłasza różne komunikaty biblioteczne.

Towarzystwo króla Władysława Jagiełły w Abranches obchodzi 25-lecie swego istnienia w Kurytybie. Towarzystwo Śpiewaków św. Stanisława urządziło Walne zebranie. Junak Nr. 1 (nasz Strzelec) w Związku Polskim urządził zabawę taneczną.

Towarzystwo „Oświata”, kłócące się z Towarzystwem „Kultura” wydaje słownik języka portugalskiego, samouczki, podręczniki do nauki religii, Konstytucję Brazylii i poszczególnych Stanów. „Lud” zaś poświęca dużo miejsca ustawodawstwu miejscowemu.

Właściwie między wrony, krakaj jak i one. Zawsze dobrze jest znać język i prawo kraju, w którym się przebywa.

Chętnie oglądamy też ogłoszenia. Mówią nam one dużo. Marcin Jaruga poleca nam swój

komfortowy hotel Martins w Kurytybie z 50 pokojami. Leon Lipiński znów nabył również hotel w Prarangua o 20 pokojach z widokiem nad morze. Roch Piekarczy i Tomasz Kubis prowadzą sklep artykułów spożywczych i handel nowożytnymi sztucznymi i hurtownie produktów rolnych. Florecki w Charataria Liberty poleca swoje cygara i broń. Inż. Tlenik wykonuje budowlę. Leczyć należy się u Dra Aleksandra Dobrowolskiego, chirurga, z zębami idzie się do p. Janiny Furmaniak lub Jana Skawskiego względnie Kazimierza Mitczaka.

Szereg portugalskich firm uprzejmie zaprasza polską klientelę, ogłaszając, że w ich firmach mówi się po polsku.

Kartę okretową do Gdyni można już nabyć w Kurytybie u Widala.

Wepanie cukierki malano, kokosowe, truskawkowe, gumowe i inne poleca Franciszek Lachowski.

Ślaczaków w Paranie również nie brak i te ze starszego pokolenia.

Ostatnio 1 sierpnia zmarła 73-letnia ślaczka Agnieszka Woś, która w Brazylii przeżyła 60 lat, osierocając liczne dzieci, wnuków, siostry i braci.

Pogrzeb tej pionierki emigracyjnej i matrony odbył się przy licznych udziałach wszystkich narodowości.

Niechże wszyscy Wnie na ślaczka, a jest ich chyba wielu, znowią za jej duszę „wieczne odpoczywanie”.

Jeżeli już mowa o ślaczku w Brazylii, nie można pominąć milczeniem faktu, że dzieło ślaczka ks. Biskupa Kubiny, tego prawdziwego biskupa proletariatu p. t. „Cud wiary i pokoleń wśród wychodźstwa polskiego” cieszy się tam dużym powodzeniem. Pobyt tego wybitnego biskupa przyczynił się waleśnie do naszych rodaków w Ameryce południowej do przypięcia emigracji naszej — Ojczyzny. Na zakończenie naszej wędrówki przesyłamy, prosząc polskiej w Kurytybie gorące życzenia owocnej pracy.

Dr. M. K.

Informator i poradnik prawniczy

Proces karno-podatkowy

Ordynacja podatkowa zawiera w końcowych przepisach postanowienia karne, dotyczące spraw podatkowych. Normuje ona mianowicie karalność wymienionych tam przestępstw podatkowych, oraz tryb postępowania karno-podatkowego. Ordynacja podatkowa weszła w życie na całym terytorjum Państwa z dnia 1 października 1934, jednak jej przepisy karne stosuje się również do występku i wykroczeń, popełnionych przed wejściem jej w życie, z wyjątkiem spraw już rozstrzygniętych lub umorzonych.

Wszczęcie postępowania karno-podatkowego.

„Wszczynanie i prowadzenie postępowania karnego, oraz wydawanie orzeczeń karnych, należy do kompetencji władzy skarbowej pierwszej instancji, właściwej do wymiaru podatku; jeżeli przestępstwo ujawnione zostało przez inną władzę skarbową, należy sprawę przekazać właściwej władzy skarbowej. Jeżeli władza skarbową uzna, że za przestępstwo należałoby wymierzyć karę aresztu, przerywa dochodzenie i sprawę kieruje do właściwego sądu“ (art. 189).

Władza skarbową pierwszą instancją są Urzędy skarbowe, zaś drugą instancją Izby skarbowe, które sprawują również nadzór nad czynnościami władz pierwszej instancji. Władze skarbowe, jako władze administracyjne, pozostawione są prawa wymierzania kary aresztu i gdy w toku dochodzenia lub po ukończeniu dochodzenia uznają, że za przestępstwo należałoby wymierzyć karę aresztu, przerywają dochodzenie, jeżeli postępowanie nie zostało jeszcze ukończono i sprawę kierują do właściwego sądu grodzkiego. Wszystkie władze państwowe i samorządowe, oraz ich organy, obowiązane są udzielać władzom skarbowym pomocy w zakresie ścigania przestępstw podatkowych, a gdyby natrafili na ślad przestępstwa podatkowego, obowiązane są donieść o tem władzom skarbowym.

Zamknięcie zakładu handlowego.

Po upływie terminu wyznaczonego do nabycia świadectw przemysłowych, władze skarbowe mają prawo sprawdzić, czy wszystkie przedsiębiorstwa posiadające świadectwa przemysłowe. Przy dokonywaniu na tej podstawie oględzin lokalnych lub lustracji przedsiębiorstw, władza skarbową w razie stwierdzenia przestępstwa podatkowego, sporządza protokół niezwłocznie na miejscu wykrycia przestępstwa, zapobiegając w ten sposób możliwości zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

Władza ta zarządza również zamknięcie zakładu handlowego lub przemysłowego, prowadzonego bez świadectwa, o ile w ciągu 30 dni po sporządzeniu protokołu świadectwo nie zostanie nabyte; zakład taki nie podlega jednak zamknięciu, jeżeli posiada jakiekolwiek, chociażby nawet i niewłaściwe świadectwo.

Przeprowadzenie postępowania karno-podatkowego.

Celem zebrania materiału dowodowego przeciw obwinionemu może władza skarbową przesłuchiwać świadków i biegłych, a każda osoba w tym celu wezwana obowiązana jest udzielić wyjaśnień, zeznań, przedstawiać do przejrzenia księgi, zapiski, notatki i inne dokumenty o charakterze handlowym, będące w jej posiadaniu, oraz zezwalać na sporządzenie z nich wyciągów i odpisów. O ile władza skarbową uzna konieczność zaprzysiężenia świadka czy biegłego, zwraca się do sądu grodzkiego, w okręgu którego dana osoba mieszka, o przeprowadzenie tego.

Po ukończeniu dochodzenia i zebraniu całego materiału dowodowego a przed wydaniem orzeczenia karnego, obowiązana jest władza skarbową przesłuchać obwinionego, przyczem z przesłuchania tego winien być sporządzony protokół. Oświadczenia i wyjaśnienia obwinionego, złożone podczas jego przesłuchania, powinny również wchodzić do materiału dowodowego, stanowiącego podstawę orzeczenia. Jeżeli obwiniony bez dostatecznego usprawiedliwienia nie stawia się celem przesłuchania go w terminie lub nie złoży wyjaśnień pisemnych, orzeczenie zapada zaocznie.

Do chwili przesłuchania obwinionego, postępowanie karne jest tajne i obwiniony nie ma prawa zapoznania się z wynikami dochodzenia, ani też zgadania okazywania mu zebranych przeciwko niemu dowodów; dopiero po ukończeniu zbierania dowodów i przed wydaniem orzeczenia, przy przesłuchaniu obwinionego, powiadamia go władza o dotychczasowych wynikach dochodzenia i przedstawia mu wszelkie dokumenty, stanowiące materiał dowodowy.

Orzeczenie karne.

Orzeczenie karne wydaje się na piśmie. Zawiera ono: nazwę władzy orzekającej, imię i nazwisko obwinionego, określenie istoty czynu występnego, powołanie podstawy prawnej, określenie wymiaru kary i w końcu uzasadnie-

nie, w którym ma być przedstawiony stan faktyczny, zebrane środki dowodowe oraz okoliczności łagodzące i obciążające i pouczenie o środkach prawnych.

Przestępstwa karalne.

Przedmiotem postępowania karno-podatkowego są przestępstwa podatkowe, t. j. „wszelkie czyny i zaniechania, zagrożone karą w czasie ich popełnienia, a związane z wymiarem podatków i polegające na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie podatków skarbowych lub na obejściu albo niewykonaniu przepisów ordynacji lub nakazów i zarządzeń władz podatkowych“ (art. 189).

Przestępstwa podatkowe dzielą się na wykroczenia podatkowe i porządkowe. Wykroczeniem podatkowym są czyny, zagrożone karą grzywny i aresztom do sześciu miesięcy, albo jedną z tych kar, natomiast wykroczeniem porządkowym są czyny zagrożone wyłącznie karą pieniężną do 500 złotych; o ile ordynacja podatkowa nie zawiera przepisów odmiennych, stosuje się przepisy części ogólnych kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach.

Kary.

Ordynacja podatkowa przewiduje dwa rodzaje kar, a to areszt i grzywnę, z tem, że kara aresztu może być wymierzona tylko w postępowaniu sądowym, a grzywny i kary pieniężne nie ulegają zamianie na areszt.

Kary te mogą być nałożone na każdego człowieka przebywającego w granicach Państwa Polskiego; każdy więc obywatel polski czy cudzoziemiec, który popełnił czyn zabroniony, podlega karze. Popełnić czyn zabroniony przez ordynację podatkową może tylko ten, kto podlega polskim ustawom podatkowym, a więc ten, kto zamieszkuje na terenie Państwa Polskiego, lub posiada na niem źródło dochodu, majątek lub też osiąga obrót. Każdy więc, czyto obywatel polski czy cudzoziemiec, niezależnie od miejsca swego stałego zamieszkania, jeżeli popełnił przestępstwo podatkowe, podlega karze na podstawie przepisów ordynacji podatkowej.

Przy wymiarze kary należy ocenić „istotę popełnienia przestępstwa podatkowego, wysokość szkody poniesionej przez Skarb Państwa na skutek przestępstwa, lub możliwość powstania szkody, na którą Skarb Państwa mógł być narażony, stosunki majątkowe, pobudki oraz sposób działania sprawcy, tudzież wszelkie okoliczności obciążające i łagodzące“ (art. 166). W przypadkach wyjątkowych można zastosować w stosunku do sprawcy, działającego pod

wplywem swej zaleźności gospodarczej, nadzwyczajne łagodzenie kary, a nawet całkowite od niej uwolnienie.

Minister Skarbu może odroczyć lub rozłożyć na raty orzeczone grzywny i kary pieniężne oraz umorzyć je całkowicie lub częściowo wobec nieściągalności lub zagrożenia egzekucji gospodarczej skazanego.

Przedawnienie karalności.

Ordynacja podatkowa rozróżnia trzy rodzaje przedawnienia: 1) Przedawnienie ścigania polega na tem, że nie można wsząć dochodzenia spowodu wykroczenia podatkowego, popełnionego przed pięć laty lub wykroczenia porządkowego popełnionego przed rokiem. 2) Przedawnienie wyroku orzeczenia skazującego, choćby postępowanie było już wszczęte, jeżeli od popełnienia wykroczenia podatkowego upłynęło 10 lat, zaś od popełnienia wykroczenia porządkowego 2 lata. 3) Przedawnienie karania polega na tem, że nie można wykonać kary, jeżeli od uprawnienia się orzeczenia skazującego do wykonania podatkowe upłynęło 10 lat, zaś skazującego za wykroczenie porządkowe 2 lata.

Środki odwoławcze.

Od orzeczenia karnego wydanego przez władzę skarbową może skazany albo wniesić odwołanie w terminie 14-dniowym, albo też zażąda skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wybór jednego z tych środków odwoławczych powoduje utratę prawa do wniesienia drugiego. Odwołanie wniesić należy do tej władzy, która wydała orzeczenie. Jeżeli odwołanie wniesiono w przepisany termin władza skarbową, która wydała orzeczenie przesyła je wraz z aktami Izbie Skarbowej. Izba skarbową orzeka na podstawie dowodów, zebranych w I. instancji, może jednak zarządzić uzupełnienie postępowania; orzeczenie jej może albo zatwierdzić orzeczenie I. instancji, albo je zmienić na korzyść skazanego uwiniając go albo zmniejszając karę, albo też uchylić całkowicie orzeczenie I. instancji spowodu istotnych wadliwości i nakazać przeprowadzenie ponownego postępowania.

Jeżeli w przepisany termin podano wniosek o skierowanie sprawy na drogę sądowną, władza skarbową przesyła akty właściwemu sądowi; właściwym do rozpoznania takiej sprawy jest sąd okręgowy, w którego okręgu znajduje się siedziba władzy, która wydała orzeczenie karne.

Protestowanie weksli przez urząd pocztowy

Wedle rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21 października 1934 weksle płatne w siedzibie miejscowego urzędu pocztowego, przyjmują urzędy pocztowe do zaprotowania, w stanie otwartym, bez potrzeby nadawania ich w listach zlecenowych. Do każdego wekslu powinien być dołączony wypełniony wykaz zlecenowy bez przekazu. Weksle powinny być nadawane zapomocą pocztowej książki nadawczej lub arkusza nadawczego, które można nabyć w każdym urzędzie pocztowym. Za inkaso takich weksli płaci nadawca opłatę manipulacyjną, albo opłatę za przekazanie do zapłaty dłużnikowi. Weksle przyjęte do zapro-

testowania przedstawia urząd pocztowy do zapłaty dłużnikowi. W razie niezapłacenia dokonuje urząd pocztowy protestu wedle przepisów prawa wekslowego. Dłużnik, który płaci sumę dłużną z weksłu do rąk funkcjonariusza pocztowego, powinien także zapłacić taryfową opłatę manipulacyjną za inkaso, jeżeli nadawca przekazał mu tą do zapłaty. Wpłacając przez dłużnika kwotę w pełnej wysokości, wypłaca się nadawcy w urzędzie pocztowym za pokwitowaniem. Weksle protestowane i niezapłacone, zwraca się nadawcy za pokwitowaniem i po ściągnięciu opłaty wykazanej w protestie.

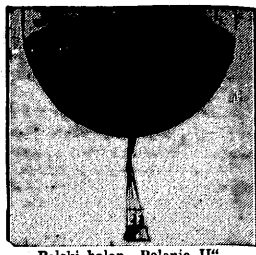


W tych dniach król włoski Emanuel przyjął defiladę młodzieży faszystowskiej. Młodzież przemarszerowała w swych kostiumach sportowych, niosąc broń na ramieniu.

Sesje pojednawcze w Sądach Pracy

Rozporządzenie o Sądach Pracy wprowadziło ważną instytucję, a mianowicie tak zwane sesje pojednawcze, których celem jest zapobieżenie sporom sądowym. W myśl tych przepisów przewodniczący Sądu Pracy otrzymawszy pozew, skieruje sprawę na sesję pojednawczą z urzędu albo na wniosek powoda, jeżeli uważa, że sprawa ta może być załatwiona drogą porozumienia się stron, bez sporu. W sesji pojednawczej biorą udział oprócz sędziego przewodniczącego także dwa ławnicy, których obowiąz-

kiem jest skłaniać strony do pojednania. W razie niemożności osiągnięcia zgody, mogą one zaproponować stronom warunki ugody, odraczając sesję na czas do jednego tygodnia. Na sesji pojednawczej nie można badać świadków ani biegłych. W razie zawarcia ugody na sesji pojednawczej, ugoda winna być wciągnięta do protokołu i podpisana przez strony i ławników. Ugoda taka ma moc ugody zawartej przed Sądem Pracy. W razie niezawarcia ugody, sprawa zostaje skierowana do zwykłego postępowania.



Polski balon „Polonia II“.

Orzecznictwo przemysłowe

Odpowiedzialność towaru za podatek przemysłowy.

Okoliczność, że zalegający płatnik podatków przemysłowych sprzedał swoje przedsiębiorstwo wraz z towarami osobie trzeciej przed zaplaceniem towaru za podatek przez Urząd skarbowy, nie usprawiedliwia roszczenia nowego nabywcy o wyłączenie zaległego towaru; skuteczną zbycia spornego towaru w stosunku do Skarbu Państwa mogłaby istnieć wówczas tylko gdyby zostało ustalone, że przeszedł on do na bywcy nie łącznie z przedsiębiorstwem dłużnika lub że nie został pozostawiony w tem przedsiębiorstwie przez dłużnika.

Niezłożenie zeznań o obrocie.

Skazanie z art. 103 ustawy o podatku przemysłowym jest warunkowane nie tylko ustaleniem, że płatnik w terminie ustawowo przewidzianym, zeznania nie złożył albo złożył je niewłaściwie, ale nadto wymaga ustalenia, że płatnik był obowiązany do złożenia zeznania. Bieżącym jest pogląd, że obowiązek złożenia zeznań o obrocie powstaje z chwilą wykupienia odpowiedniego świadectwa oparte było na omyle ze strony podatnika.

Księgi handlowe.

Przedstawiona przez płatnika do badania przez władze skarbowe księga jego pod tytułem „Ziemiak główny“ dale wedle stwierdzeń protokołu urzędowego obraz cyfrowy dokonanych obrotów towarowych. Wobec tego zaś pewność i usterki w sposobie prowadzenia księgi towarowej, jako w tym stanie księgi pomocniczej i w dokonywaniu wpisów do takiej właśnie księgi, same przez się nie uzasadniają jeszcze dostatecznie zarzutu nieprawidłowości ksiąg handlowych, zwłaszcza gdy organ urzędowy ograniczył się do ogólnikowego opisu rodzaju usterki, a władza skarbową oparła swój wniosek na tym ogólnikowym opisie.

Nieodpowiedzialność surowca oddanego do przeróbki.

Surowiec oddany przez trzecią osobę przedsiębiorstwu fabrycznemu do przeróbki i fabrykat z tego surowca dla trzeciej osoby wyprodukowany, nie odpowiada za podatek przemysłowy należny od przedsiębiorstwa fabrycznego.

Umowy kupca zagranicznego o dostawę towaru.

Zbieranie zamówień na podstawie cenników próbek wzorów itp. jest z istoty swej umową dostawę sprzedawanych przez przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe towarów, zawierającą z nabywcami, mieszkańcami poza siedzibą przedsiębiorstwa a więc szczególną postacią umowy sprzedaży. Kupiec zagraniczny, nie posiadający w Polsce zakładu sprzedaży, nie może korzystać z przywileju art. 18 ustawy o podatku przemysłowym tj. prawa dostawę sprzedawanych przez ten towarów bez nabywania oddzielnego świadectwa przemysłowego na każdą wykonywaną umowę o dostawę towaru.

Zakład naukowy i szkoła tańca.

Za zakłady naukowe w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym należy uważać jedynie istniejące na podstawie zezwolenia właściwych władz szkolnych, zakłady o charakterze ogólnokształcącym, jak szkoły powszechne, licea, szkoły średnie itp., a ze szkół i kursów zawodowych tylko wyliczone w art. 43 ustawy; do prywatnego kursu nauki tańca nie ma zastosowania przepis ustawy, zwalniający zakłady akcyjne od podatku przemysłowego.

Poradnik prawniczy

Jednolity tekst ustawy o opłatach stempelowych.

Ustawa stempelowa, oprócz noweli z lat 1927, 1928, 1929, została znacznie zmieniona przez różne przepisy w różnych ustawach np. w kodeksie zobowiązań, w prawie o notariacie, w prawie upadłościowym, w ordynacji podatkowej itd. Minister Skarbu aby uniknąć trudności w stosowaniu ustawy o opłatach stempelowych z 1926 r. ze zmianami jakie były w 28 różnych ustawach w okresie 1926-1935, postanowił wydać jednolity tekst ustawy o opłatach stempelowych, który został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym z dnia 27 sierpnia 1935 r. nr. 64 Dz. U. R. P. z dnia 27 sierpnia 1935 r. Tekst ten został wydany zastępco w biuletynie o prawach i obowiązkach w sprawie opłat stempelowych, który obejmuje 17 stron. W tym wydaniu przepis ustawy, zwalniający zakłady akcyjne od podatku przemysłowego, został opuszczony.

Wiadomości bieżące.

Wtorek

17

września

Dziś: Franchetka
Jutro: Isony
Wschód słońca: 5,23
Zachód słońca: 17,54.

Urlop pana Wojewody.

P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński wyjechał dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Statystyka przemysłu w sierpiu.

W mies. sierpniu rb. Śląska Straż Graniczna wytrzymała w 430 wypadkach towarów przetransportowanych przez granicę Niemiec do Pol. wartości ponad 41,000 zł. W 43 wypadkach przetransportowano przez granicę towarów w czasie pościgu, o wartości 5,300 zł. W wypadkach udowodniono ponadto przemyt węgla, przywiezionych już węgla kraju. W wyniku kontroli i rewizji u kupców, zakwestionowano rachunki handlowe nieostemplowane na kw. 211,000 zł.

Wpisy.

Koncesjonowana Prywatna Szkoła Powstała im. św. Jadwigi w Katowicach ul. Kościelna 60 ogłasza wpisy do klasy I-el. Opłata szkolna wynosi 15 zł miesięcznie. — Jednocześnie przyjmuje się zgłoszenia do klas wyższych (od kl. II do VI-el) i do przyszłorocznej dzieci od lat 3 do 7-min.

Z Siemianowic

Repertuar kin.

Kino Apollo: „Powrót Frankensteina”.

Kino Kameralne: „Noc cudów”.

Dyżur nocny.

od poniedziałku 16 bm. pełni Apteka Górnicza.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisarzy Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Zieleniewskiego. W toku omawianych spraw uważono, że sytuacja finansowa naszego miasta ulega pogorszeniu. Omawiano budowę hali targowej i zgodzono się na zaciągnięcie pożyczki z Funduszu inwestycyjnego w wysokości 10 tys. zł. Hala targowa ma kosztować około 10 tys. zł. Postanowiono na wniosek magistrata zaciągnąć pożyczkę w wysokości 25 tys. zł na nowe baraki dla eksportowanych.

Powstanie w Siemianowicach Osiedle Zielone i będzie utworzony etat dla lekarza zdraleń.

po zatwierdzeniu kilku spraw wewnętrznych posiedzenie zamknięto.

Najpożytejszym dziennikiem

w Siemianowicach jest „Polska Zachodnia”. Omawiając ją można w Sekretariacie Organizacji Próżni, przy ul. Sienkiewicza 6.

Nie mieli szczęścia.

Policja nasza dokonała obławy na amatorów „w szczęście” na placu odpuśtownym. Przytłumiono kilku osobników za grę hazardową.

Kradzieże z włamaniem.

Onegdajszą noc nieznaną sprawcy wybrali okna wystawowe firmy Kołodziej przy Powst. 60, skąd skradli 4 parasolki i kilka par pończoch jedwabnych.

Do Księgarni Polskiej

przy ul. Bytomskiej wylamali się nieznani o. — przy ul. Skradli 60 zł gotówki, większą ilość kasy poczt. i szereg innych przedmiotów szkodliwej wartości 285 zł.

Z Mysłowic

Wypadek nietrzeźwego.

Na przechodzącym ulicą Piaskową w Mysłowicach, podchmielnego Józefa Mandera na chwał tramwaju kursującego na linii Katowice-Mysłowice. Nieszczęśliwego po podniesieniu tramwaju wydobyło i niezwłocznie odstawiono do szpitala miejskiego. Mender doznał złamania klatki i kręgosłupa; stan jego jest ciężki.

Z Chorzowa

Potrącony przez tramwaj.

W ub. niedzielę na ulicy 3 Maja w Chorzowie najechany został przez tramwaj, prowadzący przez motorowego Wilhelma Knapika z Chorzowa, Edward Szymkowiak, zam. w Chorzowie przy ul. 3 Maja 71. Wskutek najechania Szymkowiak doznał złamania lewej nogi w stawie. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie go pozostawiono pod opieką lekarską. Kto w powyższym wypadku zawinił, na miejscu nie zdano ustalić. Policja prowadzi dochodzenia.

Z Świętochłowickiego

Święto ogródków działkowych.

W ub. sobotę odbyło się w Brzeźnach Ś. Święto ogródków działkowych z pokazem dożynkowych plonów. Na uroczystość oprócz zaproszonych przybyli pp. Szalidscy powiatowi radcy naczelni gminy p. Gasiora. Następnie Chwała, referat przysposobienia rolniczego, przemówił do obecnych, objaśniając jak produkować może być praca nawet na małym terenie.

Żołnierz zastrzelił nieletnią narzeczoną i usiłował popełnić samobójstwo

Krwawa tragedia miłosna w Równieniu

Mieszkańcy wioski Równień w powiecie rybnickim zostali wstrząśnięci straszną tragedią, która rozegrała się tam w ubiegłą niedzielę wieczorem. 23-letni szeregowiec 2 pułku lotniczego Emil Kuczerza zastrzelił swą 14-letnią narzeczoną Annę Pytlikówną, poczem usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie w pierś.

Pytlikówna, córka miejscowego restauratora była dziewczyną nad wiek rozwiniętą, wskutek czego została nawet zwolniona ze szkoły. Pomiędzy młodą dziewczyną a Emilem Kuczerą wywiązała się miłość i młodzi zaręczyli się. Kiedy Kuczerę powołano do wojska, przysięgli sobie przed rozstaniem dożywotnią miłość i dochowanie wierności. Jednakowoż już po kilku miesiącach Kuczerza dowiedział się listownie od kolegów, że narzeczona oddała serce innemu mężczyźnie. Nie chciał temu dać wiary; kiedy jednak przedstawiono mu

dowody, zrozpaczony ułożył straszny plan. Wziął przepustkę na dwa dni i, bez uprzedzenia narzeczonej, przyjechał w niedzielę do Równienia.

Tam nie dał poznać po sobie, że wie o wiążącym go narzeczonej i zaprosił ją wieczorem na przechadzkę. Poszli oboje polną drogą za wioskę. Tu dopiero Kuczerza zaczął Pytlikównę robić wyzyty. Powstała kłótnia, w czasie której rozegrała się tragedia. Padły strzały. Kiedy nadbiegli mieszkańcy Równienia, znaleźli na polnej drodze dwa ciała w kałuży krwi. Pytlikówna, trafiona śmiertelnie już nie żyła, a Kuczerza dawał jeszcze słabe oznaki życia. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Żorach, a zwłoki Pytlikówny pozostawiono na miejscu zbrodni do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Wstrząsająca zbrodnia pozostawiła w Równieniu duże wrażenie. Wioska ta

jest w bieżącym roku już poraz drugi terenem mordu. Świeża jest jeszcze pamięć zbrodni, popełnionej na weselu śp. Piksy, który w styczniu rb. został za morderstwo przez szerszego starszego brata.

Z Rybnickiego

(K) „Krewniaki” w Knurowie.

Teatr Polski z Katowic wystawi dnia 24 bm. o godz. 19,45 w Knurowie jeden z najlepszych utworów komedyjnych M. Bałuckiego pt. „Krewniaki”. Szuka ta cieszy się od szeregu już dni niesłabnącym powodzeniem.

(R) Złodziej w mieszkaniu kolejarza.

W ub. niedzielę włamali się nieznani sprawcy przy pomocy podobionych kluczy do mieszkania kolejarza Jana Bryki, zamieszkałego w Żorach przy ul. Brzozowej. Sprawcy korzystając z nieobecności właściciela, mieszkającego w Żorach przy ul. Brzozowej, zabierając całą oszczędność Bryki w kwocie 800 zł oraz większą ilość bielizny, ożonej wartości 1000 zł. Sprawcy niepospostrzeżeni oddali się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

(R) Ollara własnej nieostrości.

Na szosie wojewódzkiej w Rybniku - Parzowcu zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Jadący na rowerze bezrobotny Emanuel Kocur z Rybnika, został uderzony dyskiem furmanki rolnika Konkola - Jana z Przegrody, która jechała z przeciwniej strony. Wskutek zderzenia Kocur doznał szeregu cięższych obrażeń na całym ciele. Wstępne dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponoszą obydwoje strony, gdyż jak nalechany Kocur jak i furman Konkol jechali nieprzepisową stroną szosy.

Z Tarnogórskiego

(T) Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic w Tarnowskich Górach.

Dnia 20 bm. przybyła do Tarnowskich Gór zespół Teatru Polskiego z Katowic i wystawił cieszącą się wielkim powodzeniem komedie Bałuckiego „Krewniaki”. Początek przedstawienia o godz. 19,45.

(T) Dziecko przejechało przez samochód.

W Miasteczku Śląskim samochód osobowy firmy Schaefer z Tarnowskich Gór kierowany przez szofera Siliw, przejechał 3-letnią córkę mieszkałca Miasteczka Śląskiego. Dziecko doznało złamania obojczyka i okaleczenia nogi. W stanie ciężkim przewieziono je do szpitala.

Z Lublinieckiego

(L) Smutny obław.

Przed sądem grodzkim w Lublinie stanął dnia 13 bm. Augustyn T. lat 11 uczeń klasy II szkoły powszechnej oskarżony o kradzież zalka. T. przyznał się do czynu, a odcieklaczył go tem, że był pod złym wpływem kol. Są w myśl ustawy uwolnił go od kary, jednak oś. dał po podjęciu sedumtu dla nieletnich. Oskarżyciel publicznie podniósł, że na T. wpłynęło już kilka doniesień o czynach karygodnych. Korpawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na nieletność oskarżonego. Rodzice poświęcając więcej uwagi swym dzieciom, bacząc na ich czyny i towarzyszyteli.

(L) Z potrzeb Stebłowa.

Stebłów, leżący 2 km od granicy Lublińca, rozbudował się w ostatnich czasach bardzo znacznie. Widać tu piękne budynki, a nawet 2 piętrowe kamienice. Jak więc na wieś rolniczą — widać bardzo poważny postęp. Poza ludnością rolniczą mieszka tu znaczna liczba funkcjonariuszy państw, którzy dojeżdżają do pracy do Lublińca i innych miejscowości. Z każdym rokiem rosną wszelkiego rodzaju potrzeby Stebłowa, a między innymi najbardziej pilną jest sprawa szkoły. Stebłów leży 760 mieszkańców ma obecnie 60 dzieci w przedszkolu i około 140 dzieci w wieku szkolnym.

Niemal natomiast dotychczas jeszcze wcale szkoły. Dzieci Stebłowa zmuszone są przebież uczęszania do szkół lublińskich lub do Lublińca oddalonych po 3 km. Czas był przebież najwyższy, że Stebłowska rada gminy zaczęła myśleć o sprawie szkolnej. — Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którym poza nieznanymi sprawami przysposobienia budżetowych, najważniejszą sprawą była właśnie sprawa szkoły. Uchwalono wreszcie kupno 6 morgów gruntu leżącego przy szosie Lublińca — Glinica, a należącego do Urzędu Ziemińskiego.

Na miejscu tem według zamiarów ma stanąć szkoła 7 klasowa, z której korzystają będą dzieci Stebłowa i Lublińca. Z tego ostatniego tylko klasy wyższe. Urząd gminy naciskał przez ludność, wystosował już dnia 13 bm. odcinane pismo do władz.

Bardzo ciężką była sprawa przedszkola, które po długich zabiegach otworzono. Lżej jednak powinna pójść sprawa szkoły. Władze nie będą robiły żadnych trudności przy wyznaczeniu przedsięwzięciach.

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 16 bm. zamianowała dr. Tadeusza Kosowskiego stałym lekarzem asystentem w Śląskim Szpitalu w Cieszyńcu; następnie Rada przeprowadziła weryfikację lat służby szeregu funkcjonariuszy Śląskiego Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku. Na podstawie ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego, Rada Wojewódzka powołała członków i ich zastępców do powiatowych komisji klasyfikacyjnych w Bielsku i Cieszyńcu. Rada Wojewódzka rozpatrywała poatem wnioski niektórych gmin w przedmiocie zaciągania pożyczki na roboty inwestycyjne oraz debatowała nad sprawą ruchu kolejowego pomiędzy cieszyńską i górnośląską częścią województwa śląskiego i w sprawie tej uchwała odpowiedni memoriał, który następnie przesłany będzie władzom kolejowym. Wreszcie Rada Wojewódzka zatwierdziła dodatkowy budżet gminy Bieruń Stary za rok 1935-36 na sumę 200.000 złotych na budowę wodociągów.

Górnicy „Rybnickiego Gwarectwa Węglowego” złożyli hołd Cieniom Wodza Narodu

Zgodnie z zapowiedzią, górnicy „Rybnickiego Gwarectwa Węglowego” złożyli w ub. niedzielę hołd Cieniom Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu. O godz. 3 rano wyruszyli do Krakowa trzy popularne pociągi. Ogółem wzięło udział w wycieczce 3.150 górników i ich rodziny. Górnicy rekrutowali się z trzech kopalń „Gwarectwa Rybnickiego”, a mianowicie: „Emm”, „Roemera” i „Anny”. Każda kopalnia wysłała wraz z swą delegacją piękną wykonaną urnę z węgla z ziemią pobraną na trójkącie trzech republik w Olsie oraz z pobojowisk śląskich, znajdujących się na terenie pow. rybnickiego. Do Krakowa zawitała wycieczka górników około godz. 6-tej rano. Uczestnicy wycieczki przeszli barwnym pochodem przy dźwiękach orkiestr górniczych przez miasto do kościoła Najśw. Marii Panny, gdzie wysłuchali nabożeństwa. Po nabożeństwie prze-

mówił do uczestników wycieczki na rynku — pod pomnikiem Mickiewicza — prof. Bolesław Pochmarski, witając górników w serdecznych słowach. Po zwiedzeniu miasta uczestnicy wycieczki udali się autobusami na Sowiniec, gdzie przy dźwiękach Hymnu Narodowego i Pierwszej Brygady nastąpiło uroczyste złożenie na Kopcu ziemi przywiezionej w artystycznie wykonanych z węgla urnach, poczem wszyscy wzięli udział w sypaniu Kopca. W godzinach popołudniowych górnicy udali się do podziemi wawelskich, gdzie złożyli hołd Cieniom Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na dalszy program dnia złożyło się zwiedzenie zamku wawelskiego i najciekawszych zabytków Krakowa. Powrót do Rybnika nastąpił o godz. 21-szej. Wycieczka wypadła wspaniale. Jest to zasługa jej kierowników pp. dyr. Kulejewskiego i inż. Nowakowskiego.

Katastrofa platformy z wycieczką

W ub. niedzielę wracała do Mysłowic platforma wycieczka, złożona z kilkunastu osób. Kiedy wjeżdżała zgóry w Brzeźkowicach, konie spłoszyły się i dzięki obłudnieniu uprzyży uszły w pole, a tymczasem platforma siłą bezwładności poczęła się coraz szybciej staczać ze znacznej pochyłości, by wreszcie wpaść do przydrożnego rowu.

Siedzacy na wozie starsi i dzieci przez nagły upadek odnieśli dotkliwe pośluszenia i okaleczenia, a starszuszka niewiadomego nazwiska, doznała tak ciężkich ran, że w stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala, gdzie dotąd w stanie groźnym przebywa w leżeniu.

Niestety, mało bezrobotnych docenia dobrodziejstwo ogródków działkowych, uważając pracę na roli za gorszą od innych zajęć. Narodzeni za plony i prace zostali Rodz. Rezerwistów z Brzeźni. Tow. Mi. Polek, Zw. Strzelecki Oddział Mi. Powstańców, Tow. Mi. Polek z Brzeźnowic Kamienia i inne. Nagrody bardzo pozytywne, bo z jachowej lektury o drzewkach owocowych oraz przyrządach rolniczych, Dyplom za stoisko dostała Rodz. Rez. w Brzeźnach.

(S) Przed „Świątami Rezerwistów” w Dąbrówce Wielkiej.

W Dąbrówce Wielkiej przygotowuje się na niedzielę 22 bm. „Święto Rezerwistów” z dużym

nakładem pracy miejscowego koła Z. R. i P. R. Na program uroczystości złoży się nabożeństwo z poświęceniem proporzycy, złożenie wieńca pod pomnikiem Powstańców, wspólny obiad dla delegatów i gości, podczas którego zostanie udegrane „Wesele dąbrówskie”, zawody sportowe, rozdanie legitymacji O. S. członkom R. R. i uroczyste ślubowanie.

„Wesele dąbrówskie” zupełnie oryginalne dla miejscowych zwyczajów i strojów opracowane i oparte jest tylko na materiale wprost z życia, bez wszelkich literackich narostów. Praca Zw. Rez. i Rodz. Rez. w Dąbrówce W. zasługuje na uwagę, że względu na to, że zmierzają w kierunku jaknajwiększego przywiązania się do ziemi i obyczajów ludowych

Przy zepsutym łożadzie, zaburzeniach trawienia, niesnaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparcia, wymiotach lub rozwojnieniu, już jedna tabletką naturalnej wody gorzkiej **Fraxelka Jódna** działa pewnie, szybko i dodatnio. Zał. przez lekarzy.

Entuzjastyczne powitanie wracającego do Lublińca 74 pp.

Przebywający od 3 tygodni na manewrach 74 p. p. powrócił dnia 13 bm. do Lublińca. Od rana już miasto przybrało odświętny wygląd. Domy przystrojono flagami państwowymi, a przy ul. Powstańców zbudowano bramę tryumfalną, przystrojoną flagami państw, zielenią i kwiatami. O godz. 12 ulice zaroily się młodzieżą szkolną ze wszystkich szkół i zakładów wych. OO. Oblatów, a każde dziecko niosło bukiet kwiatów. Szkoły stanęły szpalerem na ul. Paderewskiego i Powstańców. Wkrótce odgłosy marsza zwiastowały zbliżanie się oddziałów. Na ulicy Paderewskiego oczekująca go młodzież szkolna wznosiła okrzyki „Niech żyje!” i obywateli oficerów i żołnierzy kwiatami. Ulica tonęła wprost w kwiecie. Przy bramie ustawiła się ludność cywilna i delegacje, które gromadziły okrzykami powitały pułk.

Tu do dowódcy pułku ptk. Wilniewczyca przemówił w serdecznych słowach burmistrz miasta p. Skop — witając pułk wracający po trudach manewrów i wręczając bukiet kwiatów i szarfami o barwach narodowych dla udekorowania sztabu pułku. P. Tyranowa w imieniu Tow. Polek udekorowała dowódcę pułku wieńcem laur, ozdobionym szarfą o barwach narodowych. a p. starosta dr. Olszewski powitał dziarskie usze wojsko w imieniu komitetu.

Wzruszony tak serdecznym powitaniem p. pułk. Wilniewczyca, złożył imieniem pułku podziękowanie.

Powitanie pułku było naprawdę b. serdeczne, a udział w niem wzięło sporo ludności jakkolwiek była to pora pośludniowa, kiedy każdy jest zajęty. Ludność powiatu i szkoły wiejskie witały również pułk przechodzący przez wioskę.

Pułk przebywał na manewrach w powiecie lublińskim i częstochowskim. Stan zdrowia był zadowalający, bo tylko 30 żołnierzy zachorowało i to dopiero w ostatnich dniach, kiedy niepozdła i zimno dokuczyło nawet ludziom przebywającym w domu.

Przed kilku laty orkiestra pułkowa koncertowała na rynku Lublińca, co urozmaicało monotonię miasta, a ludność sprawiała prawdziwą przyjemność. Od kilku lat niestety ustaly koncerty na rynku, a odbywały się przed kościołami, a więc słuchanie ich jest utrudnione, gdyż koszarzy są dość od centrum miasta oddalone. Ludność miasta byłaby naprawdę wdzięczna dowództwu pułku, gdyby koncerty na rynku wznowiono.

Z Bielskiego

(B) Święto Pracy Bielskiego K. P. W.

W ub. niedzielę odchodziło bielskie K. P. W. uroczystości Święta Pracy. Na program uroczystości złożyły się między innymi otwarcie boiska gier sportowych, wykonanego przez członków K. P. W. O godz. 15.30 przy dźwiękach własnej orkiestry odbyło się przywitanie gości, przemówienie inż. Oskierki, prezesa K. P. W. poczem nastąpił akt dekorowania 6 pracowników kolejowych członków KPW, za udział w akcji przeciwpowodziowej w r. 1934. Między innymi odznaczony został srebrnym krzyżem Kier. Tarz. za położenie pracy dla KPW. Następnie na nowym boisku odbyły się zawody drużyn KPW. Bielsko przeciw KPW. Dziedzice w siatkówkę i koszykówkę zakończono zwycięstwem drużyny gości w stosunku 2:1 w siatkówkę i 16:2 w koszykówkę. Wieczorem odbyła się w Świątyni KPW, zabawa towarzyska która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

(B) Niedozły samobójca.

Drużbowski N. z 3 p. s. w Bielsku zgłosił telefonicznie do Kom. Policji w Bielsku, że dnia 14 bm. około godz. 23 przechodząc obok stawa w Aleksandrach zauważył tam topiacego się osobnika, którego przy pomocy osób trzecich zdołał uratować. Jak ustalono niedozły samobójca jest N. P. stolarz z Bielska, który w celu samobójstwa rzucił się do stawu. Przy czynny samobójstwa nie ustalono.

Śmierć pijanego w czasie przeprawy przez Olzę

Stróż rzeźny Józef Szymik z Pogwizdowa nad Olzą znalazł onegdaj w rzece zwłoki nieznanego topielca. Posterunek policji przeprowadził dochodzenia, w wyniku których ustalono nazwisko topielca i okoliczności w jakich poniósł śmierć. Otóż, jak się okazuje, mieszkanie w Łąki po stronie czeskiej, niejaki Rudolf Pała przechodził pijany przez Olzę na stronę polską i w czasie przeprawy natrafił na głębinę. Uniesiony prądem rzeki poszedł na dno, a woda zaniósła zwłoki dwieście metrów z biegiem rzeki i wyrzuciła na brzeg polski. Zwłoki Pały złożono w kosińcu w Kacykach.

Bestjaska zbrodnia w Szopienicach

Chłopiec zamordowany kostkami brukowymi

Śpieszący do pracy kolejarze natknęli się wczoraj o godz. 6 rano na straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny. Trup leżał obok nasypu kolejowego linii Szopienice — Sosnowiec, u wylotu ulicy 3 Maja w Szopienicach. Kolejarze zawiadomili władze i wkrótce na miejsce przybyli sędzi śledczy

Krupiński, prokurator Rieger, kom. Brodlewski, kierownik komisariatu w Szopienicach kom. Witala oraz wywiadowca służby śledczej Czyłok.

Pierwsze śledztwo ustaliło, że są to zwłoki 16-letniego Alojzego Ebisza z Wielkich Hajduk. Jak się okazuje, Ebisz o nieustalanej jeszcze porze został za-

czepiony prawdopodobnie przez kilku osobników, którzy weszli z nim do ke. Krewki chłopiec przed bójką zdążył marynarkę, która krepowała mu ramię. Musiał jednakże ulec przeważającej liczbie napastników. Ogłoszony straszliwym uderzeniem w głowę, upadł na ziemię. Wtedy bestjalscy zbrodniarze zaczęli masakrować zemdłego, rzucając na niego ciężkie kostki brukowe, których stos leżał obok, gdyż przeprowadza się obecnie naprawę jezdni. Pod straszliwymi ciosami Ebisz doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Zbrodni napastnicy zbiegli, nie pozostawiając żadnych śladów.

W wyniku śledztwa aresztowano kilku osobników, wśród których prawdopodobnie znajdują się sprawcy zbrodni. Przypuszczają można w każdym razie, że zbrodniarze wpadną w ręce sprawiedliwości. Zwłoki zamordowanego złożono w kosińcu szpitala.

Sensacyjne aresztowanie współwłaścicieli firmy budowlanej w Katowicach

Leon Wenzel i Erwin Neuman pod zarzutem oszukiwanych machlacy.

Katowice, 17. 9.

Budowniczy Leon Wenzel, obywatel niemiecki, zamieszkały na terenie Górnego Śląska oraz dyrektor firmy „Areal” Erwin Neuman, założyli przed kilku laty spółkę budowlaną w Katowicach. Spółka ta wybudowała „Hotel Europejski” przy ul. Marjańskiej. Budynek stanął na parceli należącej do browaru państwowego w Cieszynie. Wkrótce się wyszły na jaw nadużycia. dokonane przez te spółkę i zaczął się szereg procesów o odszkodowanie i doniesień do prokuratury. W liczbie poszkodowanych największe straty poniosła Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach oraz browar państwowy w Cies-

zynie. Łączna suma, będąca w procesie wynosi około 700 000 zł.

Wreszcie w dniu wczorajszym, w wyniku nie dających rezultatu procesów i dochodzeń, na polecenie prokuratury S. O. w Katowicach aresztowano Leona Wenzla i Erwina Neumana pod zarzutem dopuszczenia się złośliwego bankructwa i poszkodowania wierzycieli. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa bliższych szczegółów dochodzeń w tej sensacyjnej aferze nie można jeszcze podawać do wiadomości publicznej. Wiadomo o aresztowaniach wywołało sensację. Reszta wyjaśni proces, który odbędzie się w Katowicach po zamknięciu dochodzeń.

Sprawca napadu na kasę Syndykatu Hut Żelaznych stanie przed sądem

Katowice, 17. 9.

Główny, aczkolwiek nieudany, napad rabunkowy na kasę Syndykatu Hut Żelaznych, dokonany w dniu 29 sierpnia przez Alfreda Zajacę b. pomocnika burmistrza, znajdzie wkrótce swój epilog w Sądzie Okręgowym w Katowicach. Prokuratura Sądu Okręgowego wygotowa-

ła już akt oskarżenia przeciwko Zajacowi, oskarżonemu o usiłowanie rozbój. Jak wiadomo, dzięki przytomności umysłu napadniętego kasiera i portiera Kifego sprawce zamierzonego rabunku uieto i następnie osadzono w więzieniu. Rozprawa spodziewana jest za parę tygodni.

Niebywały wybrzyk młodzieży niemieckiej w Tarnowskich Górach

Tarn. Góry, 17. 9.

W ub. niedzielę w Tarnowskich Górach ucieczono na Ratusz megafony, by transmitować odbywający się we Wrocławiu mecz piłki nożnej „Polska — Niemcy”.

W czasie audycji doszło na Rynku do skandalicznych a gorących ekscesów, a jakich dopuszczała się niemiecka młodzież szkolna. W czasie podawania wyników, smarkateria niemiecka pozwalała sobie na prowokacyjne wykrzykniki i gwizdanie. Po skończeniu transmisji podrośli i młodzież szkół mniejszościowych utworzyła

pochód (!) i idąc w szeregu ulicami miasta zaczęła młodzież polską. W jednym w padku rozczuwani smarkacz pozwolił sobie na taki okrzyk jak „raus z tobą Władku do Warszawy”, w innym znów, wanda le napadli na samotnego ucznia szkoły polskiej i obrzucili go kamieniami (!)

Sa to rzeczy wprost niedowierli! — Nasuwa się pytanie dlaczego policja nie interwenjowała i... skąd pochodzące czerpać cierpliwość, by stolerować te skandaliczne wybrzyki, niedopomoczenia w polskim mieście?

Znowu zuchwałe włamanie w Bielsku

Bezprzykładne stosunki w domu przy ul. Kolejowej nr. 2.

Zwracaliśmy już raz uwagę na fakt, że po Bielsku grasuje noka nieuchwytna szajka włamywaczy. Świadczy o tem powtarzające się raz poraż od pewnego czasu śmiało zawsze uwiecznione powódzenie włamanie. Jedną szajkę zlikwidowano, a włamanie nie ustają. Oto ostatnie:

W nocy z 15 bm. dokonali nieznani sprawcy zuchwałego włamania do składu futer Hermanna Tochena w Bielsku przy ul. Kolejowej l. 2. Włamywacze zabrali cenne futro, większą ilość skór futrzanych i 3 srebrne lisy, łącznej wartości 8000 zł. Wstępne dochodzenia wykazały, że włamywacze weszli do przyległego ustępu, a następnie wybili otwór w ścianie i do stali się do składu. Dużą winę ponoszą nie-

watpliwie dozorca i zarządcą kamienicy. Jak się bowiem okazuje, nie przestrzegają oni przepisów domowych, a warunki bezpieczeństwa pozostawiają bardzo dużo do życzenia. Stojące otworem piwnice są miejscem schadzek bielskich szumowin i złodziei. To też nic dziwnego, że w ciągu dwóch lat dokonano w domu przy ul. Kolejowej czterech zuchwałych kradzieży z włamaniem.

Władze policyjne, prowadząc dochodzenie w sprawie ostatniego włamania, wykryły niewatpliwie sprawców, a równocześnie zwrócić baczną uwagę na niesłychane nieporządki panujące we wspomnianym domu i potrafią zapobiedz kradzieżom na przyszłość.

Katastrofa samochodowa w Dziedzicach

W ub. sobotę w Dziedzicach wydarzyła się katastrofa samochodowa. Na skrzyżowaniu dróg nadmiernie szybko prowadzący samochód ciężarowy, sofer z Łodzi Wawrzyniec Andrzejczyk, wpadł na jednokonną furmankę Antoniego Kurowa z Dziedzic.

Skutek tej kawalerskiej jazdy był tragiczny: Wóźnica uderzony, przodem sa-

mochodu został straszliwie zmasakrowany. Koń doznał polamania nóg, tak, że cierpiąc zwierzę musiano na miejscu dobić. Furmanka uległa rozbiciu.

Lekkonysznego szofera aresztowano, a poranionego Kurowa przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego w Bielsku. Samochód zarekwirowano do czasu dyspozycji sędziego śledczego.

W gościnie u dziatwy

Zarząd Koła Rodziny Rezerwistów w Brzezinach Śl. przy wydajnej pomocy finansowej Rady Powiatowej R. R. urządził 3-tygodniowy kolonij letnia w Goczałkowicach Zdroju dla dzieci członków Rodziny Rez. pow. świętochowskiego.

Wizyta moja zapowiadana była na niedzielę, aby zrobić niespodziankę i nieskrępowanie przyjechać na kolonij, przyjechałam dwa tygodnie wcześniej po południu. Miał uderzyć mnie oczy widok nieogrodzonego ogródka obłożonego utrzymanego bardzo czysto. Krzaki obłożone agrestem i porzeczkami prosiły się niemal, żaby by je zerwać, kwiatów mnóstwo.

W pierwszym momencie sądziłam, że gdzieś indziej przyszedłam, trudno mi bowiem było uwierzyć, by przy 42 dzieciach owoców tego czasu mogły się utrzymać na krzakach. Wokoło cisza. W budynku szkolnym, na korytarzach czystość i spokój. Wchodząc do pokojów kierowniczką kolonii p. Stepińskiej i o niej dowiaduję się, że dzieci po obiedzie odbywają codzienną drzemkę. Schodząc do sądzę po okiem dzurujących śpią dziewcząt osobno zaś chłopcy.

Na głos dzwonka zrywa się dzieciarnia, boż rze wkoła, opalone, pełne werry i humoru. Teraz prowadzą mnie p. St. do pokoiu stołowego. Oczom nie wierzę sądzia mi w ławkach jak 6-letnia dziewczynka. Ławki szybko zajmują dzieci, każde z nich trzyma w ręce piętka chleba z marmoladą. Podobną pozycję otrzymałam i ja, jak również moi towarzysze podróży p. mir. Chmurra. Nie zdążyłam jeszcze spisać znowa wielkiej porcji, a już kierowniczka kolonii zachęca nas do dalszego posiłku. Ponieważ żadne z dzieci niezłaziło się po drugą porcję, wstawiam, a dzieci chorem dziękują za podwieczorek i parami wychodzą na dziedzińce szkolny, aby pod okiem fachowych sił grać w siatkówkę. Po wyjściu dzieciach przechodzę do kierowniczką kolonii sypialnie i kuchni. Wsiedziłem uderza mnie nadzwyczajna czystość, ład i porządek.

P. Stepińska objaśnia mi tryb życia kolonii.

Dzieci wstają o godz. 7 rano, myją się po studnia na polu, wszystkie czyszczą zęby, następnie wspólnie odmawiają modlitwę. Śniadanie składa się z mleka i bułek, ile które chce. Program do obiadu wypełniają: wycieczki, śpiewy, gry i zabawy. Obiad składa się zupy, mięsa z jarzyną i kompotu.

Zapewnia kierowniczką, jak dzieci reagują na pobyt na świeżem powietrzu. — Odpowiedź była charakterystyczna:

Gdy dzieci przyjechały na kolonij, nie mogły się nasycić. Po paru dniach już tracił mniem, później zaś zjadły po dwie tylko kawy trzy najszybsze porcje. W krótkim czasie przybrały na wadze od 5-8 funtów.

W czasie rozmowy przyszła jedna z dziewczyn z prośbą o dzieci, które w poczynu wiedzy o opiekę przygotowały jakąś mapę spożycia na wieczór.

Udajemy się więc do jadalni, gdzie zgromadzoną była cała dziatwa kolonijna.

Na program wieczoru złożyły się: deklamacja, śpiewy, tańce oraz aktualne wierszyki, ułożone przez chłopca jednego z uczestników kolonii.

Z wszystkich pokazów przebiegała żywiołowa radość i bezstreski humor. Jeszcze sal grzmiła wesolym śmiechem, gdy przyniosli chucharki kociol z kaszą i obryzmie garanki lewego mleka. Każde z dzieci maszerowało w swoją porcję. Wmóg zniknęła kasza i mleko, lecz nieustają śmiechy i wesodość.

Z rozmów z dziećmi wyniosłam wrażenie, że kolonijna w całem słowa znaczeniu jest najpiękniejszą, dzięki sprężystej organizacji pod kierunkiem p. Stepińskiej.

Mile spędzony czas na kolonij minął szybko i znowu zapawałam w budynek bezwzględnie ciszą, a ciemna noc przypominała mi, że znowu już wracać.

Jakto było w Wrocławiu?

Refleksje po meczu Polska — Niemcy

System litery „W” odniósł ubiegłej niedzieli sukcesy. W spotkaniu z Polską i Estonią, przelęgły wyznaczyć tego systemu: Niemcy, pierwszy wypadek 1:0, w drugim 6:0. Nasze zwycięstwo było meczem. Teoria i osąd, rachunki prawdopodobieństwa, głoszone przed meczem przez najlepszych znawców piłkarstwa niemieckiego wzięły w łeb. Rzeźwił zmusił pewnych, dumnych Niemców, polkniecia bardzo gorzkiej pigułki — w porównaniu 1:0. Bardzo starannie dobrana specjalista przez Nerza przygotowała drużynę reprezentacyjną Rzeszy, nakłoniła się na niedzielną opór zespołu polskiego. Polacy, mając swoją postawę przekreślił zbyt optymistyczne obliczenia Niemców, zmuszając ich, w czasie gry do maksymalnych wysiłków i uciążliwej demonstracji wszystkich swoich ataków, które jak się okazało, były grubo przekłamane. System litery „W”, jak każda sztuka, jest zbyt sztywny, szablono. Schematyzm gry pozwala inteligentnemu graczowi na niewzruszone zastosowanie odpowiedniej taktyki.

Drużyna polska, pouczona uprzednio przez generała Otta i Kałużę, zorientowała się w mgnieniu oka, że ten ciekawy system litery „W” polega na tym, że system jest pozbawiany jakiegokolwiek nieoptymalnego, a jednak kryje w sobie wiele zalet. W tym systemie, jak w każdym innym, jest coś, co jest nie do przecenienia. W tym systemie, jak w każdym innym, jest coś, co jest nie do przecenienia. W tym systemie, jak w każdym innym, jest coś, co jest nie do przecenienia.

A więc w pierwszym rzędzie wzięli się do pracy przeciwnicy. Z tego zadania wszyscy wywiązali się doskonale. Wprawdzie napad nasz przetrwał przez to, co ograniczenie możliwości organizowania ataków, ale nie pozwolił też i tym Niemcom na konstruowanie poczynąń ofensywnych z ich strony. Defensywnie grała drużyna była bez zarzutu. Wastewicz świetnie się tylko i wyłącznie Conenowi, który na wskutek tego niezwykle trudności w prowadzeniu swego napadu. Wastewicz nie pozwolił Conenowi ani na chwilę odpoczynku. Ciągła na nim „siedział”, unieszkodliwiając w zasadzie wszelkie jego niebezpieczne pomysły. W tym „zatkan” Lehnera w sposób nie nasuwający zastrzeżeń. W drugiej połowie pod koniec, pozwolił prawoskrzydłowi Niemców na kilka groźnych dośrodkowań. Ofensywnie Dytlo rol swojej nie spełnił. Ani razu nie podał wprost piłki do ataku i rzadko kiedy wystrzelił się poza linię środkową boiska. Kotlarz II był w linii pomocy graczem najgłębszym. Potrafił utrzymać Fatha, najgroźniejszego strzelca napadu niemieckiego, który w swoim ataku dokonywał podawania piłkami. W tym „zatkan” Lehnera w sposób nie nasuwający zastrzeżeń. W drugiej połowie pod koniec, pozwolił prawoskrzydłowi Niemców na kilka groźnych dośrodkowań. Ofensywnie Dytlo rol swojej nie spełnił. Ani razu nie podał wprost piłki do ataku i rzadko kiedy wystrzelił się poza linię środkową boiska. Kotlarz II był w linii pomocy graczem najgłębszym. Potrafił utrzymać Fatha, najgroźniejszego strzelca napadu niemieckiego, który w swoim ataku dokonywał podawania piłkami.

Najbardziej, a raczej najmniej skuteczną była polska drużyna przy ataku. Brak skutecznej nie był bynajmniej spowodowany słabą grą tej linii. Wszyscy napastnicy grali niezwykle od swych koleżanów w tyłach. Tylko, że defensywa niemiecka była podobnie jak u nas, na najlepszą część. Toteż atak polski stał się raz poraż przed zadaniem, których mimo najlepszych wysiłków rozwiązać nie mógł. Ktoś na tym meczu dźwił się, że tank polskiego ataku Niemca nie dochodził do strzału i często w pojedynkach piłkę. Czynnikiem na sprężenie „bomb” Niemcy, i spodziewaliśmy się, że jeśli kto, to on odoładzie dla naszych barw, przynajmniej jedną bramkę. Tymczasem teoretyczne przypuszczenia znowu okazały się nieudane. Niemca, jak i pozostali napastnicy, byli pilnowani w sposób nadzwyczaj troskliwy. Atak walczył o piłkę do ostatka i jedynie Scherke i Artur byli stanowiący za powoli. Ci najciężko nie dochodził do głosu. Wszędzie w pojedynkach z Niemcami przegrywali, natomiast walczyli się zupełnie źle. Wynika z tego, że w polskiej była właściwie nastawiona na wybitnie defensywną. Nastawienie meczu, które wypływało z samego przebiegu meczu, nie wyraził się Nerz, związkowy trener F. B., że „gra była obustronnie defensywna”.

To znów musi nasunąć twierdzenie, że forma obronne obu drużyn były ich najmocniejszą stroną. Pomoc niemiecka i obrona a zwłaszcza Hanger i Gramlich i swoje zadania taktyczne wywiązali się doskonale. Hanger, gracz silnie wyszczepiony o długim oswobodzającym wykopie, tym typem spokojnego, szybkiego i nie mniej bardzo ostro grającego piłkarza. Gramlich i barmanstokrotny reprezentant Rzeszy, to gracz niezwykle praktyczny. Nie meczy się niebezpiecznie. Gdzie się pojawia, trudno z nim walczyć. Zna wszystkie sposoby walki.

Goldbrunner, pracowity i ofiarny, zatrudniał wtyczkę skrzydła, a równocześnie uniemożliwiał słabego zresztą Scherkego.

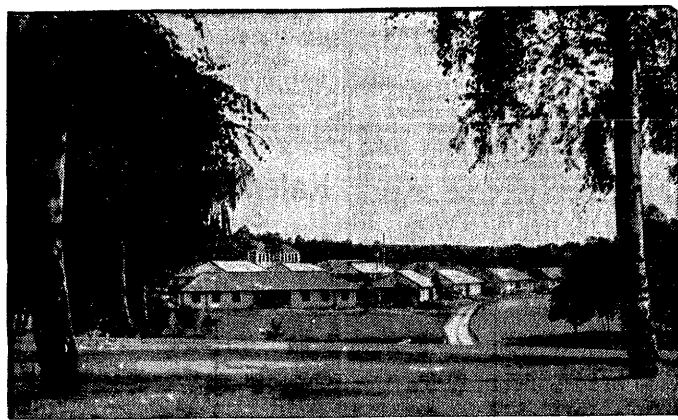
Zielniński wkroczył w najgroźniejszą sytuację w wir walki, w której przeważnie zwyciężał Niemca.

Jakob, mało zatrudniony, imponował spokojem, pewnym chwytem i nieprawdopodobnie długim wykopem. Napad niemiecki nie uzwęglnił tych walorów z jakich zastąpił w ostatnich czasach. Zastąpił go polskiej pomocy.

Napastnicy niemieccy zdobywają teren w tempie bardzo szybkim. Bardzo często gra przetrwała z jednego skrzydła na drugie. Cała piłka strzela z każdej pozycji i przy każdej okazji. Nikt nie czeka na dogodną okoliczność do strzału, nikt sobie nie ustawia piłki — jak to u nas się najczęściej widzi. — Napad niemiecki zdawał sobie sprawę ze swych zadań i zadania te wypełniał, przez ustawiczne zatrudnienie Albański.

W linii ofensywnej Niemców zabłysnął Siffing, najszybszy i najwyżej gracz na boisku. Jako całość drużyny niemieckiej, złożona z młodzieńców, z których najstarszy Goldbrunner miał lat 28, z najmłodszy Conen lat 21, odznaczała się doskonałym startem i wytrzymałością fizyczną.

A więc tylko systematyczny trening i to głównie kondycyjny, oraz zaprawa strzałowa, może przynieść oczekiwane efekty. S. K.



W pięknie położonej okolicy lasistej w Döberitz pod Berlinem czynione są w szybkim tempie przygotowania do przyszłorocznej olimpiady. Na zdjęciu widzimy już gotowe kwatery dla zawodników, którzy brać będą udział w przyszłych igrzyskach olimpijskich.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
JASTRZĘBIE ZDROJ
Tani sezon jesienny od 10 września do 10 grudnia
Pozatem 50% zniżka kolejowa przy powrocie.
Bezpłatne prospekty.

Reprezentacyjne zawody lekkoatletyczne w Katowicach

W ramach tegorocznego Złotu Okręgu II (katowickiego), który się odbędzie w dniu 22 września r. b. na boisku Miejskiego Komitetu WF i PW, w Katowicach odbędą się lekkoatletyczne zawody reprezentacyjne „Sokół” Dzielnica Śląska i S. O. Z. L. A.

Zawody odbędą się w następujących konkurencjach:

biegi: 100, 200, 400, 1 500, 5 000 mtr., 110 mtr. przez płotki;
rzuty: kula, dysk, oszczep, młot.
skoki: w dal, wwyż, tyzka;
sztafety: 4x100 mtr., 4x200 mtr. i 4x400 mtr.
Skład obu drużyn podamy w najbliższych dniach.

Młodzież szkolna śląska zwycięża w I. ogólnopolskich zawodach przywackich w Warszawie

Warszawa, 16 września.
Pierwsze ogólnopolskie międzyszkolne zawody przywackie odbyły się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego. Zawody zorganizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, zgromadziły na pływalni siedem reprezentacji młodzieżowych. W pierwszym dniu odbyło się uroczyste otwarcie zawodów, dokonane przez przedstawicieli kuratorium warszawskiego, naczelnika Góreckiego. Imieniem dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, powitał zawodników płk. Engel. Po odprawie żałoby na stadionie, uccili panie Zmarłego Wodza jednominutową ciszą. O godzinie 16-tej rozpoczęły się zawody, a mianowicie przedbiegi we wszystkich konkurencjach, za wyjątkiem skoków i sztafety. Z każdego przedbiegu dopuszczono do finału po 4 zawodników. Z województwa śląskiego na 15 uczniów do finałów zakwalifikowało się 14. Pierwszego dnia po zawodach odbyła się uroczysta starostwa organizatorów zawodów wieczorna, o bardzo uroczajnym programie.

Między innymi uczenie Państwowego Szkoły Przemysłowej wykonywał szereg pokazów tanecznych regionalnych oraz chóralną deklamację wiersza Kazimierza Wierzyńskiego p. t. „De-filada atletów”.

W drugim dniu zawodów odbyły się finały wszystkich wyścigów oraz skoki i sztafeta 5x50 m. Wyścigi finałowe przyniosły śląskiej szkolnej drużynie kilka zwycięstw i zapewniły jej zajęcie w konkurencji drużyn mekch 1-go miejsca.

Wyniki finałów:
100 mtr. stylem klasycznym — młodzieży: 1) Drzewiński (Śląsk) 1:36, 2) Porwisiak (Warszawa) 1:38, 3) Kisiel (Śląsk) 1:41, 4) Łajb (Poznań) 1:44, 5) Zongolowicz (Wilno) 1:45,1.
200 mtr. stylem klasycznym — starszych: 1) Kot (Łódź) 3:10, 2) Rusin (Śląsk) 3:18, 3) Fuks (Warszawa) 3:20, 4) Gawlik (Śląsk) 3:22,4.

100 mtr. stylem dowolnym starszych: 1) Karliczek (Śląsk) 1:08,1, 2) Gumkowski (Warszawa) 1:08,8, 3) Trzebiński (Warszawa) 1:12,6, 4) Prieb (Śląsk) 1:15,7.

100 mtr. stylem grzbiet starszych: 1) Bar-barowski (Śląsk) 1:33,2, 2) Wielicki (Poznań) 1:36,5, 3) Pawluszewski (Warszawa) 1:40,8, 4) Kosowski (Warszawa) 1:41,2, 5) Wójcik (Śląsk) 1:43,9.

50 mtr. stylem dowolnym młodzieży: 1) Smolicki (Warszawa) 0:33,0, 2) Lipiński (Warszawa) 0:34,5, 3) Skibiński (Poznań), 4) Leit-geber (Poznań), 5) Szczerba (Wilno), 6) Szymoński (Śląsk).

Sport w pow. rybnickim.

Onegdaj rozpoczęły się w powiecie rybnickim rozgrywki o mistrzostwa A. klasy. Na pierwszy ogień poszły kluby, które w ostatnich rozgrywkach uosadziły się na czele tabeli. Oto wyniki pierwszych spotkań:

KS. Byskawica kop. Emma — T. S. 20 Rybnik 0:0.

Lekka przewaga zwycięzów została uwieczniona dwoma bramkami, strzelonami przez Łajba i Parisa II. Publiczności dużo.

KS. Ślesia Rybnik — Parusowiec — KSMP, Wodzisław 3:2 (2:1).

Gra przez cały czas była wyważona, a miejscami nawet pokonani mieli lekką przewagę. Ostatecznie jednak atut własnego boiska i swoją publiczność, niemniej większą rytmu przechylała szalę zwycięstwa na stronę gospodarzy.

KS. 23 Czerwonka — KS. Napróżd 23 Rydułt, 11:0 (5:0).

Drużyna rydułtowska wykazała katastrofalny spadek formy. Mecz można nazwać „zabawą w kota i myszkę”. Poprostu gospodarze wyprawali z przeciwnikiem co chcieli, to też bramki spływały jak z rogu obfitości. Publiczność rozczarowana grą „Napróżd” opuszczała boiska na długo przed zakończeniem meczu.

KS. Chwałowice — KS. Szyby Jankowice 2:1 (1:1).

Debiut beniaminka rybnickiej A. klasy w tegorocznych rozgrywkach zakończył się jawnie nieudaną przegraną. Mimo przegranej drużyna KS. Szyby Jankowice zdołała dodatkowo wrażliwość na widzących, była bowiem przez dłuższy czas meczu w przewadze. Pech chciał, że musiała zejść z boiska pokonana.

KS. Garbarnia Rybnik — KS. Lubomia 8:2 (4:1), KS. Radoszów — KS. Skrzyszów 1:2 (1:1).

Cuajvia inwrocławska przegrała mecz z Sokółem poznańskim.

W ramach rozgrywek pięciobojskich o drużynowe mistrzostwo Poznania w klasie A odbył się w Poznaniu mecz Cuajvia Inowrocław — Sokół Poznań. Niespodziewanie wygrali bokserzy Sokola w stosunku 10:6.

Niemcy zwyciężają również i w lekkoatletyce.

W Paryżu reprezentacja lekkoatletyczna Niemiec rozegrała mecz z reprezentacją Francji, bijąc ją wysoko 102:48.

Rekord światowy Walasiewiczówny pobity.

N. YORK, W New Yorku odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych. W zawodach tych zawodniczka Helena Stephens użyskała w biegu na 100 m znakomity wynik 11,6 sek. Wynik ten jest nowym rekordem świata. Dotychczasowy rekord 11,7 był w posiadaniu Walasiewiczówny.

Sparta praska zdobyła puchar Europy środkowej.

W Pradze odbył się wczoraj finałowy mecz o puchar Europy środkowej, dla zawodowców, między mistrzem Węgier Ferenczows Buda, pestą a praską Spartą, mistrzem Czechosłowacji. Mecz wygrała Sparta 3:0, zdobywając puchar Europy środkowej.

Wygrał BBSV. a nie Koszarawa.

W niedzielne nasze sprawozdanie sportowe z Bielska zakłada się pomyłka w podaniu wyniku zawodów towarzyskich B. B. S. V. — T. S. Koszarawa. Żywiec, który opiewa nie jak podaliśmy 4:3 na korzyść Koszarawy, lecz 3:1 dla B. B. S. V. Pokonanie Koszarawy przez drużynę B. B. S. V. w tym stosunku świadczy o jej dobrej formie i spodziewać się należy, że w nadchodzących rozgrywkach Ligi Śląskiej drużyna ta odegra niepoślednią rolę.

Skoki: 1) Maloszczyk (Śląsk) 29,76 pkt. 2) Zakrzewski (Poznań) 24,30 pkt. 3) Bujnowski (Warszawa) 23,06 pkt. 4) Haller (Warszawa) 21,02 pkt.

Sztafeta 5x50 mtr.: 1) Śląsk w składzie: Winkelmeier, Feurerstein, Hammermann, Prieb i Karliczek zaś zwycięskiej sztafety: 2:40,0.

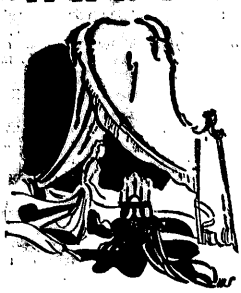
2) Warszawa 2:43,5. 3) Łódź 2:58,6. 4) Wilno 3:08,2.

W ogólnej punktacji w zespołach mekch zwycięstwo odniosła reprezentacja szkół średnich Województwa Śląskiego, osiągając 100 pkt., drugie miejsce zajęła Warszawa 80 pkt., trzecie Poznań 84 pkt., czwarte Łódź 25 pkt., piąte Wilno 11 pkt.

W zespołach żeńskich zwycięstwo odniosła reprezentacja warszawska, z sumą punktów 113, na drugim miejscu znalazła się drużyna łwowska 62 pkt. Inne okręgi, a między innymi i Śląsk, reprezentacji dziewcząt do Warszawy nie wysłali. Nagrodę P. U. W. F. i P. W. przynależała zatem najlepszej drużynie mekch, otrzymała zatem reprezentacja młodzieży śląskiej.

Ekspedycję śląską prowadził z ramienia władz szkolnych pp. okr. instr. Kisiński, dyr. Ciembroniewicz, prof. Rybicki i prof. Szczepański.

MANON



OPERA W RADJO
WE WTOREK 17. IX. O GODZ. 21.15

Radjo.

Wtorek 17 września.

KATOWICE. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Pare informacji. 8.00-8.10 Audycja dla szkół. 10.30 Transmisja „Otwarcia Zjazdu Historyków Polskich”. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał a wlezy Marjacket. 12.05 Dziennik ptych. 12.50 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35-14.10 Koncert orkiestry mandolinistów. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Wiadomości biograficzne i kulturalne. 15.25 Dziennik ptych. 15.30 Koncert. 15.35 Płyty. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Koncert orkiestry dętych kolejowego przysp. wojskowego w Krakowie. 16.45 Czoła Polaka. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki”. 17.15 Koncert orkiestry P. R. 17.30 „Encyklopedia mówiona”. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 „Czego szkoła oczekuje od rodziców” — odczyt. 18.45 Płyty. 19.00 Feljton sportowe — turystyczny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Piuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 20.10 Muzyka loka. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Obratki z Polki wopodczesni. 21.15 „Nanon” — opera w 5 aktach. 21.30 Maszeta (płyty). 22.30 „To wakacje!” — feljton. 22.45 „Goli — kolebka-życia” odczyt. 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.15-23.30 Muzyka operetkowa.

Wiadomości gospodarcze

Nowe transakcje i zamówienia eksportowe.

Przed niedawnym czasem powrócił z Buenos Aires wydziałek eksportowy Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, który uzyskał poważne zamówienia na szereg artykułów polskich, jak tkaniny bawełniane, przędziny bawełniane i wełniane, drut żelazny, rury, żelazo handlowe, wałkiwa itp. Większa część tych zamówień została już wykonana i towary wysłane do Argentyny, obecnie zaś opracowywane są dostawy dla importerów argentyńskich polskiego żelaza różnych gatunków, rur, cynku, blachy cynkowej, drutu żelaznego, specjalnych tkanin bawełnianych, przędzy bawełnianej i wełnianej, beczek do wina oraz szeregu drobnych artykułów. Zwalazera beczki do wina stanowią w tym wypadku artykuł nader interesujący, gdyż będzie to eksport pionierski. Niebawem zamierzany jest ponowić wyjazd wydziałek eksportowy Izby, który tym razem poza Argentyną uda się również do Urugwaju, Paragwaju i Chile. Jednocześnie Izba Przemysłowo-Handlowa warszawska, w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu oraz Izba Przemysłowo-Handlowa wiodska, postanowiła wydelegować swego wydziałnika eksportowego do Stanów Zjednoczonych dla zbadania możliwości eksportu polskich rękawiczek skóranych na rynek północno-amerykański.

Eksport flaków w konserwach.

Jedną z wiodących fabryk konserw mięsnych w kraju jest Włochi fabryka konserw w Warszawie. Firma ta oferuje 30 wagonów konserw flaków. Konserwy te ze względu na dobre opakowanie, jakoteż i wytrzymałość na długotrwałą przewoź, nadają się doskonale do eksportu na rynek zagraniczny. Zawarły tej pierwszej transakcji z Włochami przyniosło motu przemysłowi konserwom znaczne korzyści, ponieważ Włochi po zrehabilitowaniu tej pierwszej transakcji udzielił przypuszczalnie dalszych większych zamówień głównie dla wojska w Sonali i Erytrei.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach

z dnia 16 września br.
Ceny rozumieją się za 100 kg. parzysty wagon Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.
(Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).
Zyto (14.50-14.75) 14.50-14.75. Pszenica jednolita 15-19.50. Pszenica zbierana 18.50-19. Owies jednolity 15.75-16.25. Owies zbierany (15.75) 15-15.75. Jęczmień na kasze 16-16.50. Jęczmień pastewny 15-15.75. Fasola biała 21-25. Fasola krasa 22-23. Groch Wiktorja 31-33. Mąka ziemniaczana superior 30-32. Mak (50-57) 55-57. Kukurydza 24-25. Mąka pszena rat. 1A 0-20 proc. (35) 31-35. 1B 0-45 proc. 32-33. 1C 0-35 proc. 31-32. 1D 0-50 proc. 20-31. 1E 0-65 proc. 20-30. 11D 45-65 proc. 21.50-22.50. 11IA 65-70 proc. 20.50-21.50. 11IB 70-75 proc. 19.50-20.50. Mąka żytnia 1A do 55 proc. (22) 21.50-22.25. 1B do 65 proc. (21.50) 21-21.50. 11 55-70 proc. siłkowa (17.25) 17-17.50. 11 60-70 proc. podługane. — Zarząd.

sitkowa 16-17, III razowa do 95 proc. 19-20, IV podsiada ponad 70 proc. wymiat 14.50-15. Ostryż pazełne grube z przem. antydat. 10-10.50. Średnie 9.50-10. Żytnie (9.25) 9.25-9.50. Kuchy inlane (17.50) 17.25-17.75. Kuchy rzepakowe 13-13.50. Kuchy słonecznikowe 48-41 proc. 17.50-18.50. Śrut słonecznikowy 34-35 proc. 14.50-15.50. Śrut słonowy 20.50-21.50. Śrut z pastek palmowych 19-21 proc. w tom 1 proc. tłuszcza 15-16. Siano prasowane 4.75-5.25. Siano łakowe 7-8. Siano koniczyna 8-9. Ogólny obrót 1229 ton. Uspokojenie apokojne.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 16 września br.
WARSZAWA. — Akcje: Bank Polski 92.25. Lilpop 9.50. Starachowice 31.50-31.25.
WARSZAWA. — Dewizy: Belgja 59.75 59.38 59.52. Berlin 213.40 214.40 212.40. Holandia 357.43 356.33 356.53. Londyn 263.32 264.45 261.19. Nowy Jork kabeł 5.31 3/8, 5.34 5.28. Paryż 35.05, 35.09 34.92. Fruga 21.03 21.08 21.88. Gólo 122.05 122.70 121.40. Sztokholm 135.40 136.05 134.75. Włochy 43.38 43.50 43.26. Dolar prywatny 5.31.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 16 września br.
Ceny parzysty Poznań:
Zyto 12.75-13. Rzepak zimowy 35.90-36.50. Rzepak żyły 35.90-36.50. Groch Wiktorja 26-30. Ostryż jęczmień 9.50-10.75. Ogólna umocnienie apokojne. Obróty na odmiennych warunkach: żyta, 1958, pszenicy 333 ton, maki pszennej 205, otrab pszenicznych 67,5, maki żytniej 108, otrab żytnich 27,5, owsa 75, jęczmienia 508, otrab jęczmień 20, grochu Wiktorja 92, grochu Polgara 5, gorczycy 16, rzepiku 15.

Komunikaty

Baczność powstańcy uch. powiatu gliwicko-toszeckiego grupy Katowice!

Zbiórce wszystkich członków urzędują się w dniu 21 bm. o godz. 11 w Piekarach przed kościołem celem zapania kopca. Legitymacje członkowskie zabrad w sobotę. W niedzielę dnia następnego nabożeństwo w klasztorze za poległych powstańców. Obecność każdego członka pożądana. — Zarząd.

Kalendarzyk zebrań

Czwartek 19 września.
ZAWODZIE. Zebranie miesięczne Grupy miejscowej Zwiazku Powstańców Śląskich o godz. 19 w świetlicy Zakładu Handlowej w Zawodziu. Liczne przybycie członków pożądana. — Zarząd.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:
Wtorek, dnia 17 września: „Krewnik” dla K. P. o godz. 20.
Środa, dnia 18 września: „Olimpia” o godz. 20.
Czwartek, dnia 19 września: „Brat marnotrawny” o godz. 20 — premiera.
Piątek, dnia 20 września: „Zabójca ja” o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 17 września.
Kino CAPITOL: „Legion nieustraszonych”.
Kino CASINO: „Mala Mateczka”.
Kino COLOSEUM: „To lubia meczczyzn”.
Kino RIALTO: „Księżniczka czardasza”.
Kino UNION: „Czerwona dama”.
Kino DEBINA Dab: „Popinka” i „Imitacja życia”.

Z Konserwatorium Muzycznego.

Śląskie Konserwatorium Muzyczne stale rozwija swój zakres działania, dając do uzyskania coraz więcej wartości pedagogicznych i artystycznych. W obecnym np. roku szkolnym uruchomiono klasę lały. Instrumentem prowadzącym pierwszorzędne nauki jest Harfa jest jednym z najdawniejszych instrumentów muzycznych, znano zaś ją już w starożytności. Egipcjowie pod nazwą Tebuti. Na przestrzeni stuleci przetrwała harfa w różnych formach, by w końcu XIX wieku stała się instrumentem odkrywania decydującej roli w związku z zespołami orkiestralnymi. Czyżby tak instrument solowy, czy akompaniujący, czy też jak jeden z członków orkiestralnej barwy posiadałby tak bardzo ważne znaczenie.

W Katowicach dawał się dotkliwie odczuwać brak wykwalifikowanych harfistów, niejednokrotnie też w maso w zespołach symfonicznych zastępowali harfistów pianino, co było naturalnie tylko słabym niewystarczającym odbiciem barwy harfy. Obecnie trudności te są usunięte, abowiem Śląskie Konserwatorium Muzyczne zaangażowało p. Halinę Rostkowską Olszowską jako nauczycielkę gry na harfie.

P. Rostkowska pomimo młodego wieku — jest doświadczoną artystką, posiadającą poważną praktykę w orkiestrze warszawskiej opery, gdzie pracowała w uzyskaniu dyplomu Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. Opanowała zaś trudną technikę instrumentu pod kierunkiem znakomitego muzyka prof. Trolzschego. Niejednokrotnie też występowała jako solistka, zyskując pochlebne opinie prasy, która podziwiała artystyczną grę, oddającą się w wspaniałym wykwicie.

Odpowiedzi redakcji

WP. P. B. — Scenopis. Feljton możemy umieszczać w „Gazecie dla dzieci i młodzieży.”

MOTOPIRIN-MOTOR



przeciw bólowi
ARTRETYCZNYM
REUMATYCZNYM
NEURWOBÓŁOM

L. cz. I. H. X. 1020

Uchwała.

Na podstawie rozporządzenia z dn. 21 kwietnia 1920 r. Praski Zbiór Ust. str. 166 w przedmiocie zmiany budżetu zezwała się Walterowi Kurtyowi Hofmannowi urodz. dnia 9 października 1910 r. w Gliwicach (Niemcy), zamieszkałemu w Katowicach III. ul. Chorzowska 68, na zmianę imienia „Walter Kurt” na „Władysław Ka. zimierz”.

Katowice, dnia 6 sierpnia 1935 r.
Sad Grodzki. (2/58)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny

na wykonanie robót posadzarskich, okładzinowych itp. dla Sanatorium w Istebnej z terminem wnoszenia ofert do dnia 2 października 1935 r. godz. 11.15.

Blizsze szczegóły w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego” oraz na tablicy urzędowej Wydziału Kom. Budowlanego. (2587)

Za Wojewodę:

(—) Dr. St. Kaufman

Naczelnik Wydziału Kom. Budowl.

III. Km. 1585/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę, dnia 18 września 1935 r. o godz. 10 przed południem sprzedam publicznie w Mysłowicach przy ulicy Marsz. Piłsudskiego 19 Plac M. Piłsudskiego-62 I:

1. planino marki „Schlitz”.

Wartość szacunkowa tej ruchomości wynosi 1.200 zł.

Ruchomość powyższą oglądać można na miejscu sprzedania (ciężkie drzewo przed poczemien licztacji).

(2083)

GÓRSKI, komornik.

Powrócił Dr. Richter

Lekarz dentysta

Katowice, ul. Św. Jana 4.

przyjmuje od 3 1/2 - 6. (2042)

Restauracja „ZAGŁOBA”

Chorzów, Rynek 16. Telef. 401-65

We wtorek dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach ogłasza nieograniczony

przetarg

1. na instalację elektryczną w budynku gmachu urzędu pocztowego telegraficznego w Dziedzicach i

2. na przebudowę instalacji elektrycznej przy windzie towarowo-osobowej w gmachu urzędu p. t. Katowice

Blizszych informacji udziela Oddz. Budowlany Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach, ul. Skłod. na nr. 2, IV p. w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert do dnia 28 września do godz. 10,30. (2085)

Wybierasz się w podróż?

Rzuć okiem na informacje o komunikacji lotnicznej. — Podróż najwygodniejsza, najszybsza, tania.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Wtorek, dnia 17-go i w środę dnia 18-go września br. odbędzie się

Wielkie Świniobicie

na które zaprasza

Gospodarz.

Od godz. 10 rano podgarie i kiszki z kot.

Repertuar kinoteatrów od 17 IX. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3
LEGION NIEUSTRASZONYCH
Od środy: Skandale milionerów.

KINO CASINO Poprzeczna 17/19
Prolongowane
MALA MATECZKA

KINO COLOSEUM 3 Maja 7
Prolongowane
TO LUBIA MEZCZYNI

KINO RIALTO Św. Jana 24
KSIĘŻNICZKA CZARDASZA
Maria Eggerth, Paul Hörbiger

KINO UNION 3 Maja 25
CZERWONA DAMA
Barbara Starowicz, Pat O'Brien

KINO DEBINA Dab
PEPINKA Reholcowa
IMITACJA ŻYCIA Claudette Colbert

Wypełnić! Wyciąć i przelać do Urzędu poczt!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc 1935 r. wychodzący w Katowicach dziennik

„Półka Zachodnia”

Imię i nazwisko